

Czwartek 11. stycznia 1923.

Popularny dziennik ilustrowany.
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 200 Mk
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 4000 Mk
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 4500 Mk
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 6000 Mk
Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokoła I. 4. (dom własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954
Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni Nr. 18

Armja francuska wyruszyła do Zagłębia Ruhry.

„Wyzwolenie“ żąda kary śmierci na paskarzy i konfiskaty ich majątku. -- Memorjał pracowników państwowych. -- Śmierć Azewa. -- Schwytanie niebezpiecznego wiamywacza we Lwowie.

ROZSZERZENIE KOMPETENCYI SĄDÓW DORAŻNYCH.

Warszawa. (Pat) „Kurier Czerwony“ donosi, że ministerstwo spraw wewnętrznych wniosło projekt noweli do ustawy o sądach dorażnych przewidującą oddanie pod sąd dorażny wszystkich winnych zamachu na życie lub bezpieczeństwo osoby piastującej najwyższy urząd w Rzeczypospolitej.

PODPISANIE UMOWY HANDLOWEJ Z BELGIĄ.

Warszawa. (Pat) „Ekspress poranny“ podaje: W dniu wczorajszym po podpisaniu umowy handlowej polsko-belgijskiej w Brukseli powrócił do Warszawy poseł belgijski przy rządzie polskim.

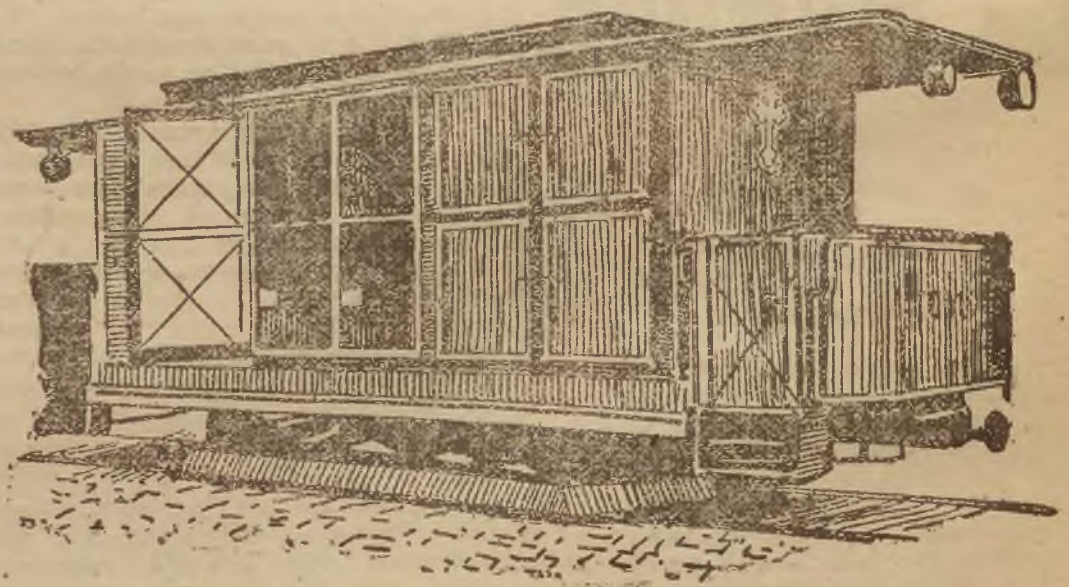
GENERALNY SPADEK WALUT.

Wiedeń. (Pat) „N. Fr. Presse“ z Zurychu: Katastrofalne zaostrzenie się sytuacji międzynarodowej wywołało dziś dalszy spadek prawie wszystkich walut na rynkach neutralnych. W Zurychu marka niemiecka spadła do 0'005 inne waluty również spadły. Wedle depesz berlińskich dolar doszedł tam do 10.000 mk.

POBÓR PRZESZEDŁ SPOKOJNIE.

Lwów. (Pat) Jak się dowiadujemy, z dniem 5. bm. ukończono dodatkowy przegląd roczników 1900 i 1901 na terenie D.

Tramwaj pogrzebowy we Wiedniu.



We Wiedniu zaprowadzono niedawno wozy tramwajowe, przeznaczone do przewożenia trumien z osobami zmarłymi. Wóz taki może pomieścić 25 trumien. Ry-

cina nasza przedstawia otwartą ścianę wozy i wnętrze klatek do których wsuwa się trumien.

O. K. VI. Pobór przeszedł spokojnie. W niektórych miejscowościach zgłosił się poborowych więcej, aniżeli było zarejestrowanych. Zdarzały się też charaktery-

styczne wypadki, że niektórzy popisowi Rusini decyzję komisji poborowej, uznającej ich za niezdolnych do służby wojskowej, uważali za krzywdzącą.

Po rozbięciu konferencji paryskiej.

Uwaga Europy koncentrowała się na dwu konferencyach, z których jedna odbyła się w Paryżu, druga ciągnęła się w Lozannie. Na pierwszej chodziło o złączenie sprawy odszkodowań niemieckich dla Francji na drugiej o rozwiązanie sprawy wschodniej, związanej ze zwycięstwem Turków. Ponieważ na obu tych konferencyach głównymi partnerami są Francja i Anglia, przeto pewna wzajemna zależność tych konferencji była naturalnie widoczna. Nie można jednak zapominać że poza wiodącymi graczami, stoi z tyłu najważniejszy niewidoczny, — to jest Ameryka, zainteresowana (przez pieniądze, pożyczone allanton) w sprawie odszkodowań, a przez nią mosulską w sprawie tureckiej.

Nie można przy rozważaniu tych spraw odrywać Ameryki od Francji. Nie można zapominać o powrocie Clemenceau z Ameryki. Ten mąż stanu francuski oświadczył po powrocie, że nie miał on zamiaru okupować obszaru Ruhr. Odpowiada to opiniom poważnego odłamku francuskiej polityki, którzy nie wierzą w realny skutek tego kroku, choćby ze względu na to, że robotnicy niemieccy uniemożliwiąby wielką ekspansję okupowanego obszaru. Nie można sprawy zatargu powojennego niemiecko — francuskiego ująć w całość przez okulary prasy wyłącznie prawicowej, która sądziła, że po ustąpieniu Lloyd

George'a, a po objęciu rządów przez Bonara Lawa, nastąpi już zupełne porozumienie i błogie skutki nowej orientacji dadzą się odczuć w całej Europie. Tymczasem interesy i przeciwności ekonomiczne zbyt są poważne, żeby można je podporządkować snom o jakiejś faszystowskiej hegemonii nad Europą, w którą wierzy niezachwianie nasza prawica.

Mówiło się, że Lloyd George ukłaga wpływom anonimowego mocarstwa i tłumaczono temu jego stanowisko, wobec Francji względnie wobec Niemiec. Tymczasem Bonara Lawa mimo całą przyjaźń dla Francji nie postępuje inaczej. Rzecz zrozumiała, bo tu nie chodzi o osobiste widzi mi się, lecz o obawę angielską rozszerzenia wpływu kapitału francuskiego na obszarze górniczo — przemysłowym zagłębia Ruhr. Anglia obawia się też, że Francja zakupowawszy raz ten obszar, mogłaby tylko z niechęcią wynieść się później z niego.

To są oczywiście sprawy mety dalszej. Na razie chodzi o to, że Niemcy żądają moratorium na okres dłuższy, bo kilkoletni, twierdzą bowiem, że w czasie krótszym przy złej konstelacji gospodarczej o niskiej walucie ze swych obowiązków nie mogą się wywiązać. Niemcy żądają też określenia dokładnego wysokości pretensji francuskich, które dzielą się na żywe (grupa A — na 12 miliardów mar. złotych grupa B — 38 miliardów marek zł.) i na martwe (grupa C — 82 miliardów), t. zn. nie podlegają amortyzacji i oprocentowaniu. Anglia życzyła sobie skreślenia tej pozycji martwej, podczas, gdy Francja wiera się przy niej, a zrzekałaby się chyba, o żeby dług

francuski w Anglii uległ redukcji. Chodzi tu więc o porachunki Francji z Anglią.

Fakt rozbięcia konferencji paryskiej ciężymi konsekwencjami swojemi na przebiegu wypadków w Europie, wprowadzi już przedzielenia. Nie należy sprawy przeceniać o tyle, że przy tej podkładzie czysto ekonomicznym, może ona wprowadzić wpływ na pewne zamieszanie, ale nie na zmianę stosunków politycznych Europy, na wytworzenie się jakiegoś systemu kontynentalnego pod opieką Francji przeciw Anglii. Smutną stroną całej sprawy jest, że pośrednio wychodzi na korzyść Niemców, którzy, czując za sobą Amerykę i Anglię, stają się coraz twardszymi. A to nie należy w żadnym wypadku w interesie Polski.

Z za kulis drożyzny.

Od kilku lat, niemal od początków wojny, rośnie i rośnie straszliwy potwór drożyzny, może najokropniejsza z kłesk spowodowanych zawieruchą światową. Wszelkie inne następstwa katastrofizmów dziejowego, albo ustąpiły już albo dały się złagodzić; to jedno pałozszy się i wyolbrzymia, jak złośliwy rak na organizmach powojennych społeczeństw.

U nas, w Polsce, przedstawia się sprawa pod tym względem bardzo groźnie. Doszliśmy do tego, że jesteśmy co do rozmiarów zarazy drożyznianej trzecim państwem w Europie

drżenie oblawiło się w jego głosie podniesionym.

— Nie bronła się hrabina — to jest prawo natury, nie mogę się go wyrzec. A teraz proszę mi powiedzieć, co mam uczynić?

— W dniu, który pani oznaczy, zawiozę panią swoim samochodem do dyrektora więzienia, z którym wszystko dokładnie omówimy. Proszę łaskawie ten dzień oznaczyć.

— Następnej soboty, o tej samej godzinie. Podniosła się.

— Szana muru więzienia będą blizsze — rzekł Wenk.

— Czyż od tylu przygód — zaśmiała się hrabina.

— Ne pani, od jej królewskiej urody.

Zdało się Wenkowi, że jego namiętna miłość gorzeje, jak płomień. Pochylił się głęboko nad jej smukłą ręką cisnąc do niej gorące wargi. Pomału podniosła się dłoń biała i pięknym ruchem do jego twarzy przylgnęła, jakby chciała wyrazić mu zgodę i porozumienie. Nagle szybko wybiegła.

Na ulicy poczuła war krwi niespolconej. Półgłosem powtarzała słowo, którego przedtem nie chciała wymówić:

— Miłość!.. miłość!..

W pokoju Wenka błakał się jeszcze jej zapach. Wenk wdychał go chętnie. Potem podniósł obie ręce i głosem cichym, jakby jakąś tajemnicę wjawiał, rzucił w otchłań ciemności, ciężkie brzemienne słowa:

— Krew i miłość!.. Krew i miłość!..

(C. d. n.)

39

Dr. MABUSE.

(Streszczenie)

według powieści

NORBERTA JACQUES'A.

(Ciąg dalszy.)

Zdało mi się, że znam twórcę zamachu. Jest to ten sam brodaty blondyn i stary profesor. Sprawy zniknęły bez śladu, dokonaliśmy natomiast dziwnego aresztowania, które dotyczy również osoby pani znanej. Jest to Caca Carozza. Pani wie prawdopodobnie, jakie stosunki łączą ją z Hullem? Oprócz wewnętrzznego przekonania, nie posiadam wiele więcej dowodów jej winy. Ale znam środek, któryby rozwiązał jej język. Gdyby pani, pani hrabino miała na tyle odwagi, aby dać się uwiezić, to przyrzekam pani, że zdolam panią uwieścić w tej samej celi, w której znajduje się Carozza. Ona nie zna pani, jako hrabiny To'd, przypuszcza napewno, że pani do tej kół należy. Niechże pani da jej do zrozumienia, że jakieś nieznaczące przestępstwo zaosła panią do więzienia. Niedługo pani więzienie opuści, nawet gdyby miano panią skazać za udział w grze niedozwolonej. Proszę jej pomoc obiecać, choćby w ucieczce. Przedtem jednak trzeba w nią wpuścić przekonanie, że ułożenie jej jest bardzo ciężkie. —

Trzeba zmyślić jakiś arsztołowanie w tej samej sprawie. Ona pani prawdopodobnie powie z kim trzeba się porozumieć, co do jej ucieczki. Pani mnie rozumie, pani hrabino. W ten sposób będziemy mogli zbrodniarza uwieszkodować raz na zawsze. Czy to jest bardzo szalony pomysł?

— Spełnię pańskie życzenie! — odrzekła bez namysłu hrabina. W jego głosie brzmiały jakieś ciepłe dźwięki. Wenk był poprostu onksem — ony sposobem, w jaki zgodziła się na jego zuchwałą propozycję, piękna kobieta.

— Mnie właśnie czegoś podobnego brakowało — rzekła cichym głosem — tak chciałabym coś robić, być pożyteczną w śmiałych przedsięwzięciach, życiem nawet zaryzykować, abym czuła wreszcie, że żyję, a nie wegetuję..

— I tego właśnie szukała pani w potajemnych domach gry? — zapytał nieco zdziwiony.

— Doprawdy sama nie wiem. W moich sferach czułam się bardzo źle. Życie nasze jest niestety bardzo bezmyślne i bardzo monotonne. Nie dostrzegamy żadnych dalszych horyzontów. Nie mogłam tego wytrzymać i popelniałam głupstwa. Bardzo panu dziękuję. —

Wenk poczuł gorąco w oczach. Niesłychane požądanie chwyciło go jak kleszczami za gardło. Prawie brutalnie zapytał?

— A pani mąż?

Kobieta odpowiedziała łagodnie:

— W każdym małżeństwie zostaje coś nie spełnionego, coś, na co czekało serce. Nic mnie mężowi przez to nie zabiorę, jeśli znajdę coś poza nim!

— Szanuję panią! — rzekł Wenk z ledwicie

po Rosyi bolszewickiej i zbiedzonej, małej Austrii. —

Były już w ciągu ostatnich lat momenty, w których zdawało się, że drożyzna daje się oparować stała na miejscu, że wreszcie oczekamy się jakiegoś znacznego spadku i ustalenia cen. Szły już radosne wieści po całej prasie, ludzie ludzili się zwiadowczą nadzieją. Pokazało się jednak, że wszystko nadarmo, mołoch drożyzny i paskarstwa strząsał z siebie pięta, jakie mu chciało narzucić i nowych milion macok wyciągnął po ismości ludzkie. Historia ta powtarza się bez końca, doprowadzając tę część społeczeństwa naszego, która pragnie żyć i pracować, do rozpaczki, do tepej rezygnacyi.

Wyzysk urasta potwornie z dnia na dzień, reklamowany niczym; tysiące i miliony dorobkiewiczów i pałacyków powojennych mnożą się gromadzą miliardy.

Charakterystyczną jest zaś w tem rzecz jedna. Oto ciągle słyszy się, że właściwą przyczyną drożyzny jest rząd, że rządowe podwyżki środków transportowych: kolei i poczty, a dalej cel, są powodem wszystkiego złego. Piosnkę tę śpiewają wszyscy kupcy i handlarze ustawicznie w uszy swoim konsumentom i nabywcom. Na Rząd, na podwyżki rządowe zwała się całą winę.

Rząd przed tego rodzaju zarzutami — jak dotąd — zupełnie się nie broni i zdaje się przez własne milczenie, czy przez lekceważenie tych oskarżeń, — przyznawać do grzechu. Tak przynajmniej rozumie to „vox populi”, opinia szerokiego, nie badającego rzecz głębiej, ogółu.

Taki zaręczenie ze strony czynników rządowych uznac należy za niewiasciwe, za demoralizujące poprostu.

W ostatnich dniach jedno z pism lwowskich przyklesło bardzo pożyteczną tabelką, wyliczającą mocznie, o ile i w jakim stopniu powinna się była odbić na cenach towarów styczniowa podwyżka kolejowa. Z tabelki tej przekonał się uważny czytelnik, że kolosalna podwyżka cen środków spożywczych i innych towarów, usprawiedliwiana rzekomo tą podwyżką kolejową, — nie stoi naprawdę w żadnej uczciwej proporcji do tej właśnie podwyżki kolejowej. Innemi słowy, że sprzedający nie podwyższyli cen towarów o odpowiedni procent podwyżki kolejowej, lecz na konto tej podwyżki kolejowej, podnieśli ceny tak, jak im się żywnie podobalo.

Tabela taka jest bardzo pouczająca, i za poręczająca, że czynniki rządowe czy podobne powinny tego rodzaju zestawienia i tabele podawać do publicznej wiadomości, poprostu plakatować na rogach ulic.

Podobne tabele wartoby zestawic także co do podwyżek pocztowych i celnych, o ile i one normalnie wpłynąć powinny na zwykłe cen towarów.

Wtedy pokazaloby się, wtedy uswiadomialby sobie publiczność, że to nie Rząd wywołuje orgie drożyzny i paskarstwa w państwie. Ze wzrost cen środków żywności i innych artykułów codziennego użytku przedsta-wialby się całkiem inaczej, wcale nie raźliwie, gdyby uzażelniony był tylko od owych, tak potępianych podwyżek rządowych.

Tajemnica leży tymczasem gdzie indziej. Podwyżki kolei, cel i poczty, konieczna widocznie ze stanowiska państwowego, skoro się je wprowadza — służą tylko za wygodny, uniwersalny parawanik wszelkim, na tysiące liczonym, wyzyskiwaczom i podbijaczom cen, oraz tej wielkiej rzeszy kupieckiej, która tak już przyzwyczaiła się do ciągłych 100% podwyżek, jak do zmiany dni w tygodniu lub do zmiany bielizny choć raz w niedziele.

Takiemu stanowi rzeczy musi być wreszcie położony kres, jeśli chcemy naprawdę zacząć naprawę Rzplitej.

Informowanie społeczeństwa o prawdzie, demaskowanie szwindów i krętactw, bezlitosne druzgotanie parawaników i wymówek, osłaniających ludzką zachłanność i ludzkie najgorsze instynkty — oto środki napewno wiódące do celu.

Jest rzeczą Państwa i zdrowej części społeczeństwa — środków tych użyć.

Musimy bronie się przed niołochem, który kładzie nam już na gardła swe szpony, aby zdławił nas do szcztetu.

PLASZCZE damskie
z najmodniejszych materjałów i o znanych modnych
cenach 10540
Powszechny Skład Odzieży
Lwów, Pasaż Mikolascha (obok Ina Lux)

TADEUSZ NITTMANN.

Dwie wiosny.

(Ciąg dalszy).

— Doskonala, jestem do dyspozycyi pana! Ale musi mi pan same ładne rzeczy polka żywać.

— Najładniejsze, bo ładnem jest tu wszystko!

— Spuszczam się na gości pana.

— Będę się starać być miłym przewodnikiem.

— Sądzę, że nie przyjdzie to panu tak trudno.

— Zwłaszcza z takim turystą.

— Czasy komplementów już minęły panie Zygmuncie.

— Jak pani nazwie prawdę?

— Pan jest nieznośny! Zrozumiane? A teraz zmieńmy temat... Jak się nazywa ten zamek, tam na górze?

— To Pajfenstein; Niegdyś siedziba dumnych hrabów, dziś jeno sepom i sowom za schronisko służą.

— Stąd widać całe miasto. Jakże ono cie kawe i oryginalne.

— Prawdziwe miasto południa.

— Lecz teraz — rzekła spoglądając na zegarek, odprowadzi mnie pan do hotelu, — dobrze?

— Jak sobie pani życzy.

— Już i tak za długo zabawiłam. Wy-szłam tylko pana szukać. W mieszkaniu po-

wiedziano mi, że pana нема, prawdopodobnie na przechadzce...

— Dobrze, że panie zastały mnie w Bozen, bo bardzo często wyjeżdżam w góry.

— Wtedy uczyniłam to samo, chcąc się trochę zapoznać ze słynnem miastem i łaskawo los pozwolił mi spotkać pana.

— Znaczy to tyle, jak byśmy byli jego ulu bieżkami.

Dola nie odpowiedziała mi nic, bo właśnie stanęli na placu Waltera, przed hotelem.

— Jesteśmy już na miejscu. Dziś pana nie proszę do nas, bo matka moja zmęczona podróżą, lecz jutro możemy się pana spodziewać, nieprawdaz?

— Stawię się z pewnością.

— Z programem wycieczki?

— Tak. A więc do jutra. — Żegnaj pana i dziękuję za tę godzinę miłe poświęconą.

A ona spojrzala na niego raz jeszcze słodko i ścisnąwszy mu rękę, szepnęła do ucha: Tak tęskniłam okropnie... Chciał ją chwycić w ramiona i tulić do piersi, lecz ona zmknęła już, tylko szklane drzwi hotelowego przedsiönka chwiała się jeszcze.

III.

Pora była ranna. Pod arkadami hotelu „Stadt Bozen“, przed fiteżanką gorącej kawy siedziała p. Z. z córką, wdychając świeże wiosenne powietrze alpejskie pełną piersią.

Jaki cudny ten Boży świat, mówiła do matki panna Dola, obejmując zachwyconym wzrokiem przestronny plac z pomnikiem Waltera von der Vogelweide w pośrodku. Promienie słoneczne kładły się złote na kamiennych stopniach posagu, po których spacerowały poważnie białe gołębie, gruchając

od czasu do czasu rozkosznie. Wyżej nieco ponad wieżachkami kamienie sterczała cudna, jak marzenia wieża kościoła, odcinając się ostro, delikatną jak koronką rzeźba na błado szafirowem tle nieba. Z przedziwnym artyzmem pomieszczone w niej były dwa style: poważny, strzelisty, staronemiecki gotyk z złotym renesansem XV. wieku, tym czystym, nieskażonym ładnem i nalciałościami, stylem odrodzenia, który nadawał temu surowemu przybytkowi Pana, charakter seraficzny lekki, wołający: słońca! I to słońce posłuszne tak przemożnym rozkazom, słało promienie pieszczotliwie, ślizgając się po ozdobionych galerijkach obu wież, po kolorowych wyrażach i ostrych hukach kościelnych.

— Jakos ten twój pan Zygmunt nie przychodzi — mówiła uśmiechając się dobrotliwie pani Z. do Doli.

— Widocznie jakies ważne zajęcie zatrzymuje go — odpowiedziała Dola, oblewając się aż po różowe uszka pensem.

— No, ja wiem, że ty na niego nie nie dasz mi powiedzieć.

— Gdybyś go znala, taki, jak ja, mamu, to musialabyś mi przyznać słuszność. Nie znam równie miłego i szlachetnego mężczyzny, jak on! —

— Lecz wiesz Dolo, tego darować ci nie mogę, żeś mi nie powiedziała odrazu o tej znajomości. Tyle zaufania do swej matki powinnaś była mieć!

— Kiedy widziałś Mamusię, wiedziałam, że byłaś temu przeciwna.

— Właściwie jestem jeszcze, bo cóż to za partya dla ciebie.

(C. d. n.)

Wzrost drożyzny w 1922 r.

Ciekawe są zestawienia komisji do badań kosztów utrzymania rodziny pracowniczek, ustalającej procentowo wzrost cen w każdym miesiącu w porównaniu z miesiącem poprzednim.

Oto np. wzrost cen w roku 1922.

	z miesiącem poprzednim	z grudniem 1921
	0,3 proc.	0,3 proc.
Styczeń	2,56	2,87
Luty	8,89	12,02
Marzec	11,05	25,43
Kwiecień	9,02	36,73
Maj	7,03	46,35
Czerwiec	15,19	68,58
Lipiec	15,26	94,31
Sierpień	18,54	130,34
Wrzesień	19,27	174,73
Październik	33,15	26,08
Listopad	35,08	394,12
Grudzień		

W tym roku drożyzna wzrosła czterokrotnie i to według danych urzędowych. — A według prywatnej praktyki wiadomo, że ciężej ze 140 marek za kilogram podniósł się już do 1000 marek, a więc siedmiokrotnie, gazety z 20 marek do 200, a więc dziesięciokrotnie i t. d.

Jeżeli podzielimy rok na połowy, to zauważymy, że w pierwszej połowie drożyzna była o wiele mniejsza, a jej przyrost zmniejszał się od kwietnia (data zrealizowania daniny, której zapowiedź spowodowała znaczne cen w listopadzie i grudniu 1921) — natomiast od lipca szybko się zwiększa.

Od października 1921 do czerwca 1922 r. ceny wzrosły o 36 procent, a od czerwca do grudnia 1922 — o 360 procent. 36 i 360 Michałski i Jastrzębski — dwa półrocza, dwa rezultaty.

— 00 —

Oplakane stosunki w administracji skarbowej.

(Dokończenie)

Oddział pensyjny lwowskiej Izby skarbowej pozostawia jeszcze i pod innymi względami wiele do życzenia. (Mianowicie zdarzają się wypadki błędnego zarachowywania należności na niekorzyść interesowanych, zwłaszcza przy obliczaniu dodatków drożynianych i dopiero w następstwie reklamacji następuje sprostowanie rachunku. Wobec tego zaś, że wysokość przy znanych dodatkach, nie zawsze jest publicznie znana, interesowani nie mogą nawet stwierdzić przypadającą należność, a nadto ufają oni urzędowemu obliczeniu Izby skarbowej.

Na odejściu czeku wydrukowała Izba skarbową pouczenie, że o każdorazowej zmianie adresu należy przynajmniej miesiąc przed terminem płatności pensyj emerytalnej, zawiadomić oddział pensyjny Izby skarbowej w Lwowie. Jakże można wykonać to polecenie skoro według obowiązujących przepisów ma się dołączyć do zawiadomienia o zmianie adresu kartę meldunkową władzy politycznej, stwierdzającą datę przeprowadzenia. Wszak ani policja, ani władza polityczna na miesiąc naprzód przed wprowadzeniem się poświadczenia takiego nie wyda. Doświadczenia zaś pouczają, że w razie niedoręczenia czeku interesowanemu z powodu zmiany miejsca zamieszkania, później często kilka miesięcy trwają reklamacje za niedoręczonym czekiem, a przez ten czas interesowany nie otrzymuje poborów za odnośny miesiąc.

Według przepisów ustawy emerytalnej, wysokość dodatku drożynianego do emerytury lub pensji wdowiącej zależy jest od tego, czyli emeryt jest samotnym, tj. kawalerem lub wdowcem, czy też ma żonę lub dzieci. Żonę i jedno dziecko uważa się za małą rodzinę. Lwowska Izba skarbowa — proszę się nie śmiać — wykombinowała sobie, że

wszystkie wdowy są wdowami po samotnych, czyli, że ich zmarli mężowie nie mieli wcale żon! chociaż w rozporządzeniu wykonawczem do ustawy emerytalnej znajduje się wyrażenie, iż wdowom należy wymerzyć dodatek drożyniany według stawki dla małej rodziny. Na podstawie tej prawnej definicji, o „wdowach-po samotnych“ wszystkim wdowom wymierzono niższą pensję wdowie. Dopiero po upływie kilku miesięcy ktoś zrelektował się w tej zabawnej krotce i obecnie oddział pensyjny Izby skarbowej na gwałt przeprowadzać musi reaktywację wszystkich wymiarów, a do tego potrzeba będzie istotnie kilka miesięcy zupełnie straconego czasu.

W oddziale pensyjnym lwowskiej Izby skarbowej pracuje ogółem 50 osób wraz z panienkami, niektóre jednak — jak stwierdza ją sami urzędnicy tego oddziału — nie posiadają odpowiedniego fachowego uzdolnienia do sprawowania przez nie czynności. Nie naszą rzeczą jest dochodzić czy siły te są dostateczne, czy też może wskazanem jest ze względu na rozmiar czynności pewne powiększenie tych sił. Należy jednak z naciskiem podkreślić, że stan obecny dłużej tolerowany być nie może i wdrożenie energicznych kroków ze strony centralnej Administracji skarbowej jest bez dalszej zwłoki wprost niezbędnie wskazane.

Interesowane kółka emerytów, między którymi jest bardzo wielu wybitnych fachowców, twierdzą na podstawie dotychczasowego doświadczenia, że obecna administracja skarbową i pocztowa nie dorosły do szybkiego i akuratanego obrotu czekowego przy wypłacie emerytur i pensji wdowich w terminach przepisanych i że byłoby wskazaniem ażeby likwidację emerytur, pensji wdowich i sierocych objęły poszczególne władze

II. instancji, każda dla swych dawnych pracowników i ażeby pobory te wypłacone były przez kasy skarbowe, a jedynie w miejscowościach, w których nie ma kas skarbowych. Można by wyjątkowo dla wygody interesowanych używać pośrednictwa pocztowej kasy oszczędności, co również mogłyby uszczelniać przełożone władze II. instancji. W ten sposób emeryci zabezpieczeni zostaną w przyszłości od tego rodzaju niespodzianek. — P. Prezydent ministrów Sikorski, który zaraz na wstępie swego urzędowania tak energicznie stanął w obronie pokrzywdzonych emerytów, wdów i sierót, zechce niewątpliwie wziąć pod rozwagę wszystkie powyżej przytoczone postulaty i wpłynąć na niezbędną poprawę obecnej wprost niedołężnej administracji skarbowej.

Z procesu bolszewików świętojańskich.

(rs.). Na wczorajszej rozprawie w dalszym ciągu przemawiali obrońcy dr. Prystarz, dr. Dawydiak i dr. Enäugler. Dziś przemawiać będą, jako ostatni z rzędu dr. Lew Hankewycz oraz dr. Michał Grek. Wyrok zapadnie około soboty.

Zamach samobójczy we Lwowie.

(rs.). Wczorajszej nocy popełnił zamach na swe życie sierżant Mieczysław Czerny w mieszkaniu przy ulicy Rutowskiego 33, prawdopodobnie na tle jakichś nieporozumień rodzinnych. Z ciężką raną w piersiach odwieziono go do szpitala wojskowego.

Zaczadzenie przy ulicy Berka Joselowicza.

(rs.). Wczoraj w nocy uległy zaczadzeniu dwie siostry Estera i Róża Lieberbauer w mieszkaniu swem przy ul. Berka Joselowicza 1. 15. Z wieczora skutkiem nieostrożności zatkały komin w piecu, w którym napalono węgiel, a dym gryzący wyobrywał się na pokój przez całą prawie noc. Rano zastała sąsiadka okłą siostry pozbawione przytomności i leżące bez ruchu. Pogotowie ratunkowe udzieliło im pierwszej pomocy. Życiu ich nie grozi niebezpieczeństwo.

8% pożyczka złota
to najpewniejsza lokata kapitału.

Bez względu na kurs marki złoty zachowuje swą wartość, równą frankowi szwajcarskiemu.

NASZ KSIĄŻKOWY DODATEK POWIEŚCIOWY.

Dobór najlepszych powieści sensacyjnych w formie książek.

Czytelnicy „Wiek Nowego“ będą otrzymywali w każdym numerze niedzielnym arkusz powieści, a ponadto w ciągu tygodnia, w miarę miejsca w numerach, po pół arkusza. — W ten sposób w krótkim czasie wzbogacą swe biblioteki domowe doborowemi dziełami.

Nawiązując do dawnych tradycji „Wiek Nowego“, który dbał stale o dostarczanie swym Czytelnikom nie tylko najobfitszej, ale i najlepszej lektury i w ten sposób zdobył sobie w całym kraju olbrzymią poczytność — przystępujemy do pomieszczenia w naszym piśmie

dodatku powieściowego,

który będzie pojawiał się stale w każdą sobotę w formacie książkowym, a nadto w ciągu tygodnia w miarę miejsca dwa do trzech razy.

W dodatku tym będziemy podawali

najnowsze i najsensacyjniejsze powieści zarówno oryginalne, jak tłumaczone.

Jesteśmy przekonani, że nowość tę powitają nasi Czytelnicy z wielkim zadowoleniem, da im ona bowiem możliwość **wzbogacenia swych biblioteczek domowych** — bez żadnego z ich strony kosztu — **dziełami naprawdę cennymi i doborowemi.**

W najbliższych dniach rozpoczynamy w dodatku powieściowym naszego pisma druk niezwykle sensacyjnej powieści znakomitego powieściopisarza francuskiego **MAURycego LEBLANCA** — p. t.

„Troje oczu“

Powieść ta wprowadza czytelnika w tajemniczy świat nadnaturalnych zdarzeń, w dziedzinę **nadmysłowych zjawisk, powstałych z pomocą głębokiej wiedzy okultystycznej Wschodu.** Jak barwny kalejdoskop przesuwają się obrazy, wywołane magiczną siłą woli jednego człowieka, który posiadał **zagadkę stwarzania żywych, rzeczywistych wizji przeszłości, teraźniejszości i przyszłości.**

Zjawiskom tym towarzyszy mistyczny znak złotego trójkąta, w którym widnieje przedziwnych

„Troje oczu“

jako symbol potrójnej siły jasnowidzenia.

W powieść tę wplątana jest **dramatyczna, pełna wstrząsających momentów intryga, która przykuwa uwagę czytelnika z niesłabnącą siłą do ostatnich stron tajemniczych dziejów.**

„Troje oczu“

to jedna z najlepszych powieści **Leblanca**, który należy dziś we Francji do najbardziej poczytnych autorów kryminalnych romansów.

Tłumaczenie, dokonane za zezwoleniem autora, jest wyłączną własnością „Wiek Nowego“.

„APOLLO”

Baczność! Jeszcze tylko kilka dni wy-
świetla pełen niebyswale, o humor obraz.
Kask dy niemilknącego śmiechu! 10482

MAKS LINDER

„7 lat nieszczęść!”
Najmodniejsze Schimmy.

Piekło w lwowskich chałupach

(rs) Plaga, trapiącą współczesną ludzkość, są nieporządkami, jakie zagnieździły się w czasie wojny w przeważnej części kamienic, a w niektórych z nich we Lwowie lokatorzy przeżywać muszą istne piekło. Świeżo doniósł o takiej niżej rzeczywistości na inspekcji policyjnej dr. E. Horowitz, a mowa w doniesieniu o rzeczywistości przy ul. Sokoła 5. Przez czas wojny była tam dozorczynią Anna Mielnik i w tym czasie nie mała na porządku dziennym były ustawiczne kradzieże strychowe i piwniczne, tak, że z czasem nie było ani jednego lokatora, który nie zostałby okradziony, a we wszystkim tem miała udział stróżowa, którą wreszcie zamknięto w kozie bezpośrednio po wykryciu kradzieży na strychu dr. Horowitza, skąd złodzieje przy współudziale Mielnikowej wynieśli bieliznę wartości miliona marek, poczem pani dozorcza wydała bieliznę notowanej złodziejce Maryi Czaji, która była jej sublokatorką i stała w stancyi jej nocowała. Od tego czasu przebywa Mielnikowa dotąd w kryminalnie a tymczasem kamienica jest pozabawiona dozorczy, bo mąż jej jest stolarzem i cały dzień przebywa poza domem. Jednak nie koniec na tem, bo kamienica ta ma w dodatku kłopot z sublokatorami pa na Mielnika. Nie mniej, ni więcej, tylko mieszka tam jeden ekspres, dwóch pomocników ślusarskich i jeszcze jedna panienka i ktoś jeszcze, przy czem trudno doliczyć się, ile tam właściwie osób sypia i gnieździ się w jednej stancyi. A tymczasem na dziedzińcu, pod gankiem, pod schodami leżą potężne kupy śmieci, gnoju i wszelakich odpadków, zotruwając powietrze zgniłą wonią. Całe towarzystwo zamieszkałe w stancyi dozorczej jest mimo to bardzo wesole i często zabiera się na całą noc z mieszkaniem razem z kluczem od bramy, tak, że lokatorzy do rana stoją pod bramą, daremnie dzwoniąc i oczekując zniwowania Bożego, w postaci wpuszczenia ich do własnej chałupy. Ktoś wyrywa kłódki z piwnic, śpiewają, bawią się hałasują słowem istne piekło, w dodatku „mieszane” towarzystwo, gnieździące się u Mielnikowej, za żadną cenę nie chce wynieść się z zajmowanej ubikacji, a właściciel domu żądał interwencji policyi.

Podobne rozkosze przeżywają lokatorzy domu przy ul. Wronowskiej pod l. 8 gdzie rządu i władze sprawuje niepodzielnie „morowy” stróż Eliaz Morus, „patriota ukraiński, a prócz tego notoryczny awanturnik. Raz na tydzień zamieci, napada lokatorów z miotłą, a już szczegółną nienawiść odczuwa do gości, jacy ośmielają się przyjść w odwiedziny do lokatorów. W takim wypadku Morus-cerber przy otwieraniu bramy bzy ich w niemilostronny sposób, dopóki skruszonych i spowiewianych moralnie nie strąci z oczu.

Nie pozwala budzić się w nocy do otwarcia bramy pukaniem do okna, nie pozwala dzwonić, ba, nawet nie pozwala czekać pod bramą. Piekło! piekło! — tem słowem wymownie określają skarżący się lokatorzy sytuację wytworzoną przez Morus-cerbera. Może ktoś zacznie wreszcie kontrolować te stosunki po kamienicach i zajmie się niechlujstwem oraz napomni niesłownych awanturników.

Multimiljarder lwowski Sprechler przed sądem.

(rs) W sądzie karnym staje obecnie jako oskarżony o lichwę mieszkaniową, John Sprechler multimiljarder i właściciel olbrzymiego, niedawno wykończonego gmachu na pl. Małyackim. Sprechera prokuratura oskarża o pobieranie wygórowanych czynszów i „odstępnych”.

Prócz prokuratora w procesie występuje również oskarżyciel prywatny w osobie Maurycego Atlasa, b. właściciela kawiarni „Teatralnej”, który ma dawne porachunki ze Sprechlerem, mianowicie Sprechler nie zwrócił mu otrzymanego na lokal wynajęty zadatku, a lokal komu innemu odstąpił.

Z innych poszkodowanych np. jedna z firm naftowych zapłaciła Sprechlerowi za lokal sumę 22 i pół miliona marek.

Broni oskarżonego adw. dr. Pieracki, oskarża prok. Hryniewiecki, przew. rozprawie sędzia Hut.

Wczoraj w 2-gim dniu rozprawy zeznawał w tym ciekawym procesie cały szereg świadków, a głównie właściciele sklepów i lokali mieszczących się w domu Sprechera, m. i. dr. Bruno Pokorny imieniem Banku dla handlu i przemysłu, dr. Edwin Zitron, im. koncernu naftowego „Dąbrowa”, Edmund Willner (firma br. Czeczowiczka), Nissen Karan, aptekarz dr. Stenzel, Maurycy Lipsker i i. Sprechler od wszystkich nich pobierał milionowe sumy za lokale, których wykończenie w dodatku, wstawianie szyb, malowanie etc. mieli lokatorzy sami przeprowadzić. Miliony te zgarniał w latach 1920 i 1921, kiedy waluta polska stała nieporównanie wyżej od roku bieżącego. Lokale wynajmował Sprechler na rok, a najwyższe dwa, by mógł następnie dalej czynsze podbijać w górę, zwłaszcza że domu jego, jako nowo wybudowanego nie obowiązują wcale ustawa o ochronie lokatorów. Obecnie awizuje licznych kupców, tak, że ci boją się nawet zeznawać w sądzie obciążająco.

Rozprawa wczorajsza odroczone została celem przeprowadzenia dodatkowego śledztwa z powodu nowych zarzutów, postawionych Sprechlerowi przez prokuraturę w związku z popełnionym przez niego występkiem w kierunku udaremnienia egzekucyj.

Dalszy ciąg rozprawy odbędzie się prawdopodobnie około 1 lutego br.

Jubiler, okradziony przez własnego spółnika na sumę 6 milionów marek.

Kradzież zegarków złotych, pierścieni i kosztowności przy ul. Sykstuskiej.

(rs). Przed kilku miesiącami Mechel Rudy oraz Mojżesz Oringer, założycieli do spółki we Lwowie przy ul. Sykstuskiej 35 sklep zegarmistrzowski - jubilerski.

Pracowali w przykładowej zgodzie aż do tychezas, nagle Mojżeszowi sprzykrzyła się szaruga codziennego życia i miast uczciwie dorabiać się pieniądzy z pracy rąk, zapragnął nagle zostać milionerem i w tym celu otworzył w nocy sklep bez wiedzy spółnika i wyniósł z niego wszystkie zegarki złote, łańcuszki, pierścienie, obrączki i cały zapas kosztowności, łącznej wartości przeszło 6 milionów marek, poczem zbiegł.

Okradziony doszczętnie i „puszczony na dziady” spółnik jego Mechel Rudy, ze zbolalym sercem udał się pod opiekę policyi, która poszukuje zbiegłego ex-spolnika.

Zagadkowa kradzież w „Zakopanem”.

Podjeźrzani trzech mężczyzn i kobieta.

(rs). Onegdaj był na kolacyi w restauracyi „Zakopane” (przy ul. Akademickiej niejaki Andrzej Czajka, berawiec, zamieszkały przy ul. Romantowicza 8. Z powodu braku wolnych stolików przysiadł się do stolika, przy którym siedziało trzech mężczyzn oraz jedna kobieta z dzieckiem.

Gdy odchodził, jeden z mężczyzn owych za zadziwiająca usługowością podał mu palto przy ubieraniu, a po chwili Czajka zauważył brak w kieszeni portfela, zawierającego 150 tys. marek i dokumenty. Podejrzenie swe zwrócił odrazu na owego mężczyznę, w chwili jednak gdy posłał po posterunkowego, ów osobnik zamienił parę słów na uboczu z jednym z swych towarzyszy i prawdopodobnie wręczył mu skradziony portfel, poczem ten ulotnił się z restauracyi, mówiąc, że zaraz wróci. Gdy przybył posterunkowy, natychmiast przeprowadził rewizję na osobach pozostałych dwóch indywidualności oraz kobiety, lecz bez skutku.

Trójka ta przystawiona na komisaryat policyjny podala nazwisko trzeciego osobnika który zwał (prawdopodobnie razem z portfelem), a obecnie policya stara się wyśledzić czy jest on sprawcą kradzieży.

UWOLNIENIE A. NOWACZYŃSKIEGO.

Warszawa. (Pat) „Rzeczpospolita” stwierdza, że wobec zniesienia stanu wyjątkowego został wypuszczony na wolność Adolf Nowaczyński.

Akcja Francji przeciwko Niemcom.

KOMISYA ODSZKODOWAŃ STWIERDZIŁA WINĘ NIEMIEC

Bordeaux. (Pat) Polrad. Uchybienie Niemiec stwierdzone obecnie przez komisję odszkodowań zarówno jak i poprzednio stwierdzone uchybienia w sprawie dostaw drzewa, upoważniają rząd francuski do zastosowania względem Niemiec niezbędnych sankcyj, przewidzianych w art. 18 aneksu II. części VIII. traktatu wersalskiego.

POCZĄTEK KAMPANII FRANCUSKIEJ.

Paryż. (Pat) Poincare we czwartek postawi parlament już przed faktem rozpoczęcia akcji przeciwko Niemcom. Przy puszczeniu, że Francja a ewentualnie Włochy i Belgia wystosują noty do Niemiec.

WOJSKA FRANCUSKIE W DIESSELDORFIE.

Berlin. (Pat) „Acht Uhr Abendblatt“ donosi z Diesseldorfu, że w związku z zamierzonymi sankcjami karnymi przybyły tam dziś pierwsze oddziały wojska francuskiego. Na ulicach panuje ożywiony ruch wojskowy. Ma się wrażenie, pisze dziennik że powracają dnie mobilizacji z r. 1914. Dotychczas przybyło 1400 ludzi, których ożkwaterowano w Diesseldorfie.

Berlin. (Pat) Wedle doniesień z Koblen

cyi główna kwatera, francuska w Moguncyi spodziewa się iada chwila nadejścia rozkazu wymarszu.

MARSZ NA ESSEN.

Wiedeń. (Pat) „N. Fr. Presse“ z Kolonii: Wedle zgodnych doniesień z prowincyi nadreńskiej francuskiej władze wojsko we czynią przygotowania do marszu na Essen. Inżynierowie wysłani z Paryża pozostaną dalej w Duesseldorfie. Na zarządzenie władz okupacyjnych w Kolonii linia kolejowa z Kolonii ku południowi została zamknięta dla ruchu kolejowego. Wskutek tego szereg pociągów z węglem musiał stanąć w otwartym polu. Na dworcach kolejowych terenu okupowanego zastosowano kontrolę paszportową. Słychać że naczelną komenda francuską w Moguncyi zwróciła się do komendy angielskiej w Kolonii z zapytaniem w sprawie przemarszu wojsk francuskich przez strefę okupowaną angielską. Komenda angielska odpowiedziała, że musi się o to zapytać w Londynie.

300 TYS. ROBOTNIKÓW POLSKICH PO STRONIE FRANCYI.

Paryż. (Pat) Pisma podają notatkę „Timesa“, wedle której znajdujący się na obszarze Ruhr robotnicy polscy w liczbie 300.000 przeszliby w razie czynnego oporu robotników niemieckich na stronę Francji

wą na niemieckim Górnym Śląsku. „Local Anzeiger“ podaje obszerną wiadomość, w której twierdzi, że pomiędzy Francją i Polską został zawarty układ tajny, według którego

w razie zbrojnej akcji Francuzów na Renie, Polska zobowiązała się uderzyć na wschodnią granicę Niemiec

i ewentualnie przeprowadzić okupację. „Local Anz.“ dodaje od siebie, że w takim razie nastąpiłyby

odpowiednie kroki zabezpieczające ze strony rządu sowieckiego.

„Deutsch. Zeitung“ donosi, że francuska flota bałtycka otrzymać rozkaz wyruszenia na wody z Kopenhagi dla ewentualnego poparcia akcji nad Renem. Dziennik ten donosi, że w tym samym czasie w dziennikach polskich ukazała się wiadomość o przybyciu do Polski francuskich oficerów marynarki w celu zorganizowania floty polskiej.

„Times“ zaprzecza wiadomości o zerwaniu Entente

Warszawa. (Telef.) (z) Poniedziałkowy „Times“, który na ogół w ostatnich czasach jest przeciwny Francji, ogłasza korespondencję, która zadaje kłam alarmom o zerwaniu Entente i stwierdza dosłownie, że ententa jest obecnie silniejsza niż kiedykolwiek i że należy się spodziewać jeszcze w ciągu bm. iż parlament francuski będzie ratyfikował układ warszawski. „Times“ podtrzymuje jednak opinię, że polityka represji doprowadzi Francję do katastrofy i stwierdza że Anglia jest wobec tej polityki zupełnie neutralna.

Armia francuska wyruszyła do Zagłębia Ruhry.

Wymarsz wojsk belgijskich z Liege. -- Udział Polski w sankcjach przeciw Niemcom? Na wypadek oporu ze strony Niemców nad Renem - Polacy rozpoczną akcję wojskową na niem. Górnym Śląsku?

Warszawa. (Telef.) (z) w ostatniej chwili nadeszła wczoraj wieczór do Berlina wiadomość z Frankfurtu, potwierdzająca doniesienie:

o wyruszeniu armii francuskiej do zagłębia Ruhry.

Przez Frankfurt przeciągają wielkie transpory wojsk oraz oddziały Marokańczyków. Również wojska znajdujące się w Wiesbaden wyruszyły w drogę. Berliński „Acht Uhr Abendblatt“ utrzymuje, że wojska belgijskie, które mają współdziałać z Francuzami, wyruszyły z Liege. W Moguncyi panuje niezwykle poruszenie.

W Gdańsku wywołała wiadomość ta

wrażenie piorunujące. Giełda gdańska reaguje daleko gwałtowniej aniżeli giełda berlińska, podczas gdy bowiem w Berlinie dolar przed giełdą notowano 10.400, w Gdańsku w przedgiełdowych godzinach kurs jego doszedł do 11.009.

Niemiecka ludność alarmowana jest pogłoskami

o udziale Polski w sankcjach przeciw Niemcom.

Prasa berlińska podaje wiadomość agencji Europa-Press według której Times dostrzegając się ze źródeł polskich, że na wypadek oporu ze strony Niemców nad Renem Polacy rozpoczną akcję wojsko-

NADESLANE.

SPIRYTUS

rektyfikowany i denaturow. sprzedaje w miarę zapasów likiernikom i innym uprawnionym odbiorcom
HURTOWNIA SPIRYTUSU DLA MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA
we Lwowie, ul. Kościuszki 7, II. p.
codziennie od g. 10—12 przedpoł.

10564

Wiemożnemu Panu Dr. STANISŁAWOWI OSTROWSKIEMU, zam. przy ul. Leona Sapiehy l. 73. składam serdeczne podziękowanie za umiejętną, pełną poświęcenia i bezinteresowną opiekę lekarską, której zawdzięczam zupełny powrót do zdrowia z ciężkiej i obojętnej choroby. Z głęb. szac. Józefa Billingowa

10536

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

Dra I. Uricha i Fr. Uricha

Kopernika 12, godz. 9-11 i 3-5 - 10380

Okazyjnie niskie ceny

materia i angielskiej na ubrania, palta, płaszcze, kostiumy 10259

IMPORT SUKNA, ul. Pańska 17a, III. p.

lych rezultatów dać nie może. Fakta powyższe dowodzą łatwości przyjęcia kłamstwa jako podstawy politycznej myśli i polity-

cznych sądów o ludziach i faktach, łatwości stwarzania sytuacji, przy której rzeczowa rozprawa jest bardzo trudna.

WYWIAD Z MARSZ. PIŁSUDSKIM.

Warszawa. (Pat) „Kurjer Polski“ zamieszcza drugi wywiad z marszałkiem Piłsudskim.

Tematem rozmowy pomiędzy korespondentem „Kurjera Polskiego“ a marszałkiem Piłsudskim była sformułowana w pierwszej rozmowie teza o kłamstwie, jako podstawie myśli politycznej w Polsce. Marszałek Piłsudski ilustrował tę tezę faktami zaczerpniętymi z doświadczenia z czasów, kiedy stał on na czele państwa.

Piłsudski mówił: „Stawiając tę tezę, nie chciałem twierdzić, że zjawisko to jest u nas powszechne i że cała Polska wywarza sobie swoje pojęcie polityczne na tej podstawie. Ale jest to zjawisko bardzo rozpowszechnione i co imię najbardziej dziwiło to to, że ta plotka, żart czy wymysł może mieć u nas tak niezwykłą siłę sugestywną, siłę jednakową w stosunku do warstw wykształconych i niewykształconych, nawet w stosunku do ludzi, którzy powinni chyba mieć podstawę do sądzenia inaczej, bo są częścią ogólną naszej maszyny państwowej, np. członkowie Sejmu. Osobiście jako Wódz i Naczelnik Państwa spotykałem się nieustannie z tem zjawiskiem. Rozumiałem, że osoba moja musiała wzbudzić w społeczeństwie polskim wiele pytań, ale przejawy tego zainteresowania się moją osobą miały tak dziwny i nieczyny i śmieszny charakter, że chyba doskonale zilustruje tę ogólną prawdę, iż kłamstwo jest często u nas poważną podstawą myślenia politycznego.

W dalszym ciągu swej rozmowy marszałek Piłsudski zilustrował powyższe dowodzenia faktami. Zwłaszcza co do jego osoby były kłamstwa dotyczące trzęskowej ucieczki z Warszawy podczas ofensywy bolszewickiej i plotki po zdobyciu Wilna, że zostało to uczynione w celu stanąć się wielkim księciem litewskim.

W sprawie zaś Lwowa marszałek Piłsudski mówił, że podczas gdy armia formacja ochotniczych bez broni, odzieży i żywności broniła Lwowa, jednocześnie za granicami państwa znajdowały się formacje wojskowe wyćwiczone i uzbrojone niemalże luksusowo, które miały możliwość techniczną zrobienia wálki o Lwów skuteczną i poważną. Trzeba naprawdę przypisać istnieniu bardzo głębokiej aberracji moralnej i braku moralnego wstydu i by zrobić winnymi tych, co z ciężkim wysiłkiem i taktym przeciążeniem sił i zdrowia skutecznie obronę przeprowadzili, a bohaterami robiono tych, którzy z własnej czy nie z własnej wóły trzymali środki tej obrony w niemożności ich użycia. Mimo to osie poleć politycznych w ciągu roku 1918 był absurd logiczny i niemoralna myśl polityczna, chcąc zażyć poczucie odpowiedzialności bez którego żadna budowa państwa trwa-

Konferencja w sprawie naprawy skarbu.

Warszawa. (Pat) W dniu 9. stycznia o godz. 9:30 rano rozpoczęła się w Belwedrze pod przewodnictwem prez. Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego konferencja w sprawie naprawy skarbu Rzeczypospolitej. W konferencji wzięli udział Prezes rady ministrów gen. Sikorski, marszałek sejmu Maciej Rataj, marsz. senatu Wojciech Trąmpczyński, prezes najwyższej Izby Kontroli Państwa Jan Zarnowski, oraz wszyscy byli ministrowie i kierownicy ministerstwa skarbu z wyjątkiem b. ministra dra Leona Bilińskiego, który z powodu choroby nie mógł przybyć, a przysłał jedynie jednostronny memoriał. Konferencja trwała z przerwą jednogodzinną do godz. 7 wiecz. a potrwa jeszcze trzy dni. Najbliższe posiedzenie konferencji odbędzie się we środę o godz. 9 rano. Sprawozdanie z toczących się obrad ogłoszone będzie po zakończeniu konferencji.

Warszawa. (Telef.) (z) Na wczorajszej konferencji w sprawie naprawy skarbu Rzeczypospolitej przewodniczył Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski. Prezydent zajął narady, stawiając kilka najogólniejszych pytań o stanie gospodarki skarbowej i przyczynę niedomagań, poczem na pytania te odpowiadali kolejno byli ministrowie, z początku następnstwa w urzędzie. O godz. 13 zebrał się uczestnicy na śniadanie u prezydenta, a o godz. 15 rozpoczęły się dalsze narady. W południowej części narad, czterej pierwsi ministrowie

wie odczytali swoje poglądy ujęte na piśmie dość obszernie, opracowane tak, że trwało to cztery godziny.

Referat p. Bilińskiego,

który z powodu choroby nie przyjechał, składa się z dwóch zasadniczych projektów:

zaprowadzenia oszczędności oraz podwyższenia stawek podatkowych.

Już w przerwie południowej zawiadomił prezydent Wojciechowski, że poprosi o przygotowanie szczegółowego planu narad kilku byłych ministrów, mianowicie czterech ostatnich czynnych, którzy w tym celu zjadą się dziś w Belwederze o godz. 10 rano. Popołudniu toczyć się będzie prawdopodobnie rozprawa ogólna, a po przedstawieniu poglądów przez tych byłych ministrów, którzy jeszcze nie przemawiali

rozpocznie się szczegółowe badanie i omawianie zagadnień.

Na wczorajszej konferencji poruszono również projekt

podziału ministerstwa skarbu na finans i skarbu.

(z projektem takim wystąpił wczoraj również „Wiek Nowy“). Projekt ten popiera Prezydent Rady ministrów gen. Sikorski.

Projekt nowej emisji banknotów.

Warszawa. (AW) Min. skarbu złożył do łaski marszałkowskiej projekt wypuszczenia nowej (czwartej) seryj biletów skarbowych na sumę 100 miliardów.

zawieszono kształtowały się w Warszawie w ten sposób, że za dolara płacono 21.000 mk., za markę niemiecką 1.95 mk. a funt 96.100.

Memoriał pracowników państwowych.

Warszawa. (AW) Prezydium Centralnego Komitetu Pracowników Państwowych reprezentujące 20 organizacji urzędniczych urzędników i funkcyjaryszy

państwowych złożyło wczoraj w prezydium rady ministrów memoriał o uzupełnienie poborów pracowników państwowych w styczniu o 50 proc.

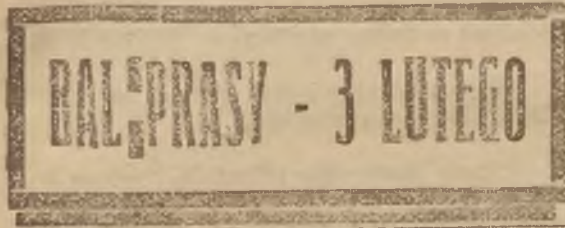
CIĄGLE ZWYŻKA DOLARA.

Warszawa (telef.) (z) Z Gdańska donoszą, że za dolara płacono tam 11.050 mk. niemieckich, za markę polską 52 i pół feniga. Wskutek tych waleś jak również wskutek zapotrzebowania na waluty oboje fabrykatów łódzkich wczorajsze kursy po-

zagłędowo kształtowały się w Warszawie w ten sposób, że za dolara płacono 21.000 mk., za markę niemiecką 1.95 mk. a funt 96.100.

KANDYDACI NA ADJUTANTA PREZ. RPŁTEJ
Warszawa (telef.) (z) W kofach wojskowych jako prawdopodobnych kandydatów na stanow-

sko adiutanta prez. Rzpłtej wymieniają gen. brygady Wróblewskiego i pulk. Zaruskiego.



Wiadomości giełdowa.

Lwów, 9. stycznia 1922.

Akcje handlowe i przemysłowe.

	Płaca	Żądają	Transakcja od do
Brow. Nowy	8400	8700	8500-85000
Candorów	3650	4000	3800-39000
Karpalit	6900	7900	7750-78000
„Czerwony“	1700	19000	18000-17500
„Galicja“	2,000.00	---	---
„Gafota“ ex	5000	5400	5300-54000
„Górka“	3000	---	---
„Oikos“	4350	46000	41000-45000
„Parowoz“	8400	9100	9000-85000
„Patria“	5000	---	---
„Pezet“	4250	4700	4300-46000
„Pocisk“	6000	6400	6000-63000
„Polski Glob“	815	---	---
„Polska naita“	5300	5700	5600-54000
P. T. handl.	2900	3250	2950-30000
Polsot	2000	---	---
„Rakozawa“	54000	58000	55000-57000
„Sieraza“ elektr.	4000	4000	4000-41000
„Sieraza“ górna	39000	41000	40000
„Tepege“	21000	---	---
Zieloniewski	38000	41000	40000-38750
„Zeluzza Polska“	450	---	---

BEWIZY.

	Płaca	Żądają	Transakcja
Londyn	90000	94000	93500-93000
Paryż	1315	1355	1345-135
Zurych	3700	3900	3825-3700
Praga	54	570	56-55
Budapeszt	7:50	8	---
Wiedeń	0 27 1/2	0 29 1/3	0 27 1/4
Berlin	1:80	2:20	2 10-1 95
Belgrad (w dinarach)	150	230	---
Nowy Jork	19 00	2050	60000-60000
Medjolan	9:5	9:75	---
Bukareszt	100	110	---
Bruksela	1:20	1:50	1:265
Kopenhaga	4450	4550	4500
Finlandja	0:00	0:00	---
Holandja	7150	7350	---
Szwecja	---	---	---
Norwegja	---	---	---

Giełda zagraniczna.

Zurych, 9. stycznia.

Berlin	0.05
Praga	14.50
Warszawa	0.03
Wiedeń	0.0075

NEOFICJALNA GIEŁDA

Lwów, 10. stycznia 1923.

Dolary amerykańskie 20200-20300
 13-dynki i dwójki 20000-20100 dolary kanadyjskie 2000-20100, jed. i dwójki 19800-19900
 marki niemieckie 2:15-2:25, setki 2:00-2:15, drobne 1:80-2:00, leje 100 00-105 00
 drobne 98 00-103 00, czeskie korony 550-565 00, drobne 54 00-560 00, ruble 5-setki 190 00-240 00, setki 250 00-300 00 25-rublowki 100 00-110 00 franki franc. 1310-1360 00; funty szterl. 90500-93000, franki szwajcarskie 3600 0-3750 0 - Złoto: 20-kor. 76.000-78.000, 20-frankówki 72.000-74.000
 20-markówki 84.000-86.500, 10-rublowki 97000-99000, srebro korony austriackie 1400-1450, Włoszy 3500-3600 rals 5600-5700.

Śmierć Azewa.

Warszawa. (telef.). Dzisiejszy „Robotnik“ podaje wiadomość, że Azew, znany prowokator rosyjski, który ostatnio pełnił w Berlinie funkcje inżyniera pod przybranym nazwiskiem, dokonał tam nędznego żywota. Afera prowokatorska Azewa była na kilka lat przed wojną głośną w całej Europie, odbiła się też

donośnie w naszej prasie. Z ramienia rządu carskiego organizował on kółka rewolucyjnie rosyjskie zagranicą, urządzał zamachy itd., aż został zdemaskowany przez redaktora i rewolucjonistę, Burcewa w Paryżu (obecnie wydawcę „Obszernie Dłelo“).

„Wyzwolenie“ za karą śmierci na paskarzy.

Warszawa. (Telef.) (z) W dzisiejszym „Ekspresie“ wypowiedział się senator klubu „Wyzwolenia“, Woźnicki, w sprawie walce z paskarzami. Uważa on, że z punktu widzenia konstytucji

kara chłosty na paskarzy mogłaby być uważana za niedopuszczalną a oprócz tego należy się obawiać, że kara ta dotknęłaby tylko najdrobniejszych sklepikarzy, którzy są również tylko ofiarą wielkich hurtowników. Ci zaś wielcy potrafią się od tej kary wykręcić. Zasadniczo przeciwny karze chłosty jest jednak senator Woźnicki

za karą śmierci na paskarzy, za ściganie ich bezwzględnie i konfiskowaniem ich majątków.

Co się tyczy kary chłosty, to ci ludzie wielokrotnie piętnowani ukazują się w miejscach publicznych z podniesionym czołem zatem kara chłosty nie odstraszy ich od paskowania. „Klub Wyzwolenia“ jest gotów poprzeć wszelkie usiłowania rządu a ewentualnie nawet wystąpić z projektami ustaw przewidujących te właśnie kary, o których mówił senator Woźnicki.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO TEATR WIELKI.

We środę dnia 10. stycznia, o godz. 7-mej, „To, co najważniejsze“, komedia.

TEATR MALY

„Jastrząb“, sztuka w 3 aktach.
 We środę dnia 10. stycznia, o godz. 7-mej, „Sublokatorka“, krótkowidła w 3 aktach.

TEATR NOWOŚCI

We środę dnia 10. stycznia, o godz. 7-mej, „Japonka“, operetka w 3 aktach i ćwiczenia.

Nowy przystanek tramwajowy

W sferach naszego miasta rozeszła się wiadomość o otwarciu nowego przystanku tramwajowego. Ma to nastąpić w najbliższych dniach, jednak miejsce okryte jest jeszcze tajemnicą. 10510

„To co najważniejsze“. Głośna sztuka rosyjskiego pisarza Jewreinowa, która na premierze przyjęta była niezwykle gorąco powtórzona będzie dziś tj. w środę w teatrze Wielkim. W sztuce tej, niezmiernie oryginalnej pierwszorzędne pole do popisu mają pp. Rasiński i Justian, którzy stwarzają przepyszne typy oraz cały szereg artystek i artystów, których grę oceniono tak pochlebnie. Doychezasowo wszystkie przedstawienia były wysprzedane.

Kurs radiotechniki — jak komunikuje nam Instytut Technologiczny (Lwów, Bourlarda 5) odbywać się będzie w czasie wieczornym (wykłady Uczestnicy po odbyciu kursu (2-3 miesięcy) mogą przystąpić do egzaminu. Świadczenia otrzymane stwierdzą kwalifikacje uczestników dla „zawodu“ radiotechnika a to dla stacji radiotelegraficznych państwowych, w zakresie wojskowym (ładowe, marynarka, lotnictwo) lub cywilnym (poczta, kolej itp.) oraz dla prywatnych

(po uchwaleniu odnośnej ustawy obecnie wchodzi w życie Sejmiku Rzeczypospolitej).

Kierownik Instytutu technologicznego: Inż. Edmund Libański. 141.

Sp. Tadeusz Pilat, 48-letni profesor prawa i rektor Uniwersytetu lwowskiego, szef Biura Statystycznego Wydziału krajowego, wieloletni poseł do Sejmu Galicyjskiego i urzędujący wice-marszałek, członek Wydziału Krajowego, członek Akademii Umiejętności itd. zmarł we Lwowie onegdaj w 79 roku życia.

Obszerniejsze wspomnienie o śp. Zmarłym, niezwykle zasłużonym obywatelu, pomieścimy w numerze jutrzejszym.

† Marya Zieniewska, wysłużona nauczycielka szkół powsz. lwowskich, żona dyrektora Staw. kredytowego zmarła dnia 7 bm. po długich a ciężkich cierpieniach. Pogrzeb odbędzie się we środę 10 bm. o godz. 3 z domu żałoby ul. św. Mikołaja 19. Zmarła oprócz pracy zawodowej poświęcała się pracy społecznej i na tem polu miała szerokie uznanie i sympatyje. Należała do licznych Towarzystw humanitarnych, gdzie położyła wielkie zasługi. Cześć Jej pamięci!

Polskie Towarz. Politechniczne i Związek polskich adwokatów. We środę dnia 10 stycznia o godz. 6:15 wieczór wygłosi p. Dr. Maurycy Ailer hand. profesor Uniwersytetu w Towarz. Politechnicznym referat p. t. „O współwłasności domów“ dla członków tego Towarz. i Związku polskich adwokatów. Wprowadzeni goście m. le widziani (rs) Zabrani Katzowi cała garderoba. Z mniszkania Szulima Katza skradziono całą garderobę łącznej wartości 150.000 marek.

(rs) Małanka kradnie i ucieka. Tam, gdzie dzika papryka wyrasta, związała Małanka Pastawska ze służby od Smuela Adlera. lecz przedtem zabrała sobie na pamiątkę od niego 2 parzy bielizny męskiej, koc, pałto męskie itp. wartość 100.000 marek.

(rs) Złuba. Między ulicami Szpitalną, a Gródecką zgubiła Pani Oberer portfel, w którym było 120.000 mk.

(rs) Dwumilionowa kradzież kieszonkowa. Kieszonkowcy, dotychczas niewyśledzeni, skradli

uczoraj na szkodę Samucra Kranza z Sokala, z kleszeni jego w ul. Szpitalnej 1,900.000 marek.

Z muzyki: Dr. Józef Reiss profesor muzykologii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie wygłosi d. 14 stycznia punktualnie o godzinie wpół do 12-tej w sali Kasyna oficerskiego ul. Fredry Wykład syntetyczny p. t. „Beethoven — psychologia osobistości”. Nazwisko prelegenta, wybitnego historyka muzyki, znanego z licznych prac naukowych zapowiada wysoki poziom naukowy, zapowiadanej prelekcji; spodziewać się należy, że wzbudzi ona zainteresowanie wśród sfer muzycznych Lwowa.

W tym samym dniu o godzinie 10.15 wygłosi prof. Dr. Reiss dla kształcącej się młodzieży 3-ci wykład historii muzyki.

Bilety na wykład Beethovenowski są ważne i na wykład popularny.

Zgłoszenia wcześniej przyjmuje się w księgarni aut Wp. Seyfartha Akademicka 8 i w Dyrekcji Lwowskiego Instytutu Muzycznego, ulica Sobieckiego 4. 10546.

Broń, amunicję
i przybory myśliwskie świeżo przywiezione z zagranicy poleca po cenach konkurencyjnych
EUSTACHY DMITRACH
Lwów, Legionów 3. 10542

Morderstwo i samobójstwo na tle miłosnem.

Zamordował narzeczoną, zranił matkę jej, a sobie odebrał życie.

We wsi Potylicza obok Rawy Ruskiej zdarzył się onegdaj wypadek straszliwego mordu, którego sprawcą jest 28 letni wieśniak Marcin Piotrowski. Morderstwa dokonał on na tle miłości do pięknej Maryi Kulmecz, z którą się niedawno zaręczył. Małżeństwu temu jednak na przeszkodzie stanęła matka narzeczonej i skutkiem tego przyszło do gwał-

townych scysy między Piotrowskim, a obci na niewiastami. Wreszcie Piotrowski, zawiedziony w swych nadziejach, powziął straszliwy plan zemsty i przedwczoraj strzałem z rewolweru pozbawił życia swą narzeczoną, a matkę jej ciężko zranił drugim wystrzałem. Następnie sam trzeciim wystrzałem pozbawił się życia. Policja prowadzi śledztwo.

Ojciec, okradziony przez własnego syna.

(rs). Michał Ostrowski, pomocnik maszynowy, zajęty w elektrowni miejskiej, zamieszkały na Persenkówce pod l. 14, doniósł policji, że został okradziony przez własnego syna Józefa Ostrowskiego i że syn

po dokonaniu kradzieży zbiegł i ukrywa się.

Józef Ostrowski liczy lat 20 i jest czeladnikiem ślusarskim, a przebywa stale w Krakowie. Do Lwowa przyjechał

do rodziców na święta Bożego Narodzenia które razem spędził, poczem syn 5-go stycznia miał odjechać z powrotem. Pożegnał

Kolińska Cykorja obecnie „STAR”
jest najep. za. S. ład fabr. i ceny fabr. —
FRIEDMAN, Lwów, pl. Bernardyński 12, —
120

W sześćdziesiątą rocznicę powstania styczniowego, w sześćdziesiątą rocznicę bohaterskich zmagani i poświęceń ojców naszych, którzy miłość Ojczyzny płacili życiem i krwią własną — oraz latami cierpień i katuszy w lodach Sybiru, niech nikt na szlachetnych nie zapomni, że we Lwowie żyje w ostatniej pogrążona nędzy wdowa i sierota po powstańcu. Przykuta do łóżka, od lat wszelkiej pozbawiona opieki, odczuwa nie brak wygod jakichkolwiek, ale wprost brak suchego kawałka chleba. Dla tej w rozpaczliwej nędzy pogrążonej potomkini bohaterów — prosimy o pomoc naszych Czytelników a łaskawe datki prosimy nadsyłać do Adm. naszego pisma:
DLA CÓRKI POWSTAŃCA.

Kupujcie tylko **Mokka**
RADOMSKĄ CYKORJĘ 23905

Pomoc zdemobil. oficerom W. P. Jan Teofil MYHAL, prowadzi zakład Inroligatorski Lwów, Sykstuska l. 28, w podwórzu. Prosi o poparcie.

i wreszcie w nocy wpadł na jego ślad i zastał synalka

śpiącego w budce na stacyi w Persenkówce.

Sprytnej złodziejki jednak na widok ojca rzucił się do ucieczki i

ścigany przez ojca zbiegł do Lwowa

gdzie w zaułkach ludato mu się zniknąć z oczu ścigającego.

Od tego czasu ślad po nim zaginął. Jest to osobnik średniego wzrostu, blondyn, oczy piwne, ubrany w kurtkę koloru popielatego z kołnierzem listm, kaszkieta, żółte buciki i bluzę z niebieskiego sukna. W czacie przytrzymał podobnego osobnika, należy zawiadomić policję. Niezależnie od tego okradziony ojciec sam czyni poszukiwania za wyrodnym synalkiem, który ukrywa się prawdopodobnie w zaułkach lwowskich i — nie mając już prawdopodobnie po co wracać do Krakowa — tam kształcił się na „zawodowego” włamywacza.

Z braku lwowskiego.

(Wojna wesołych dorożkarzy z policyantami. — Smutny dozorca. — Pies zżerał społnie. — Kradną błachę z óców. — Jak to Sara i Frieda cho dziły po żebrach? — „Rwała kwiatki” potem się działa w kozio, a potem plakała, bo ją okradli).

(rs) Niema ludzi, odznaczających się bardziej oryginalnym, a typowo lwowskim humorem, nad lwowskich dorożkarzy. Nie tylko szkapy ich w przysłowiowy sposób śmieją się z wszelkich trosk doczesnych, ale i ich samych wesołość prawie nigdy nie opuszcza.

W ostatnich czasach wielu z nich urządza sobie „kawalerską” jazdę po ulicach lwiego grodu

z nieoświetlonymi latarniami,

co narazić może bliźnich na przejechanie; więć organa policji lwowskiej wyłapują takich ptaszeków i przypominają im delikatnie o obowiązkach. Niestety mało to pomaga, a świeżo, gdy posterunkowy zwrócił uwagę dorożkarzowi Seligowi Brücklowi nr. 101 na obowiązek świecenia latarni, ten oburzony „napaścią” odrzekł:

— Już ja tam wolę 100 mk. kary zapłacić niż kupić świeczkę i zapłacić za nią 300 marek! Niema głupich!

A gdy innego, mianowicie Józefa Bellera nr. 76, chciał wylegitymować policyanta, ten odrzekł w tonie poirytowanego:

— Co? Może panu jeszcze metrykę pokazać?

I pokazawszy mu — zamiast metryki — plecy, odjechał z przed nosa zdziwionego stróża bez pleczeństwa.

— Pilnujcie lepiej bolszewików od św. Jura, by nie uciekli, a nie perządnych fiakrów! — odpowiedział, zaciągając szkapy.

I w dalszym ciągu nie świecą latarni. Chciałby brawurze ich dorównać choć w części dozorca domu z ul. Szeptyckich l. 78, Wawrzyniec Kasinek i w tym cel

dał sobie na piec

lecz skutek objawił się w wręcz odwrotnym kierunku, alkohol bowiem siał się przyczyną złego humoru „zalanego” poczciwca i przyprawił go o

ciężką awanturę w śródmieściu a w dodatku o bezpłatny przytułek w areszcie.

Natomiast trzeźwy i w dobrym humorze jest pies, należący do p. Rehaeyna, a mimo to ugania po ul. Kazimierzowskiej i usiłuje

zdierać z przechodni zębami spodnie.

Jak to zdarzyło się onegdaj z Józefem Auerbachem, który przerażony schronił się przed atakującym go potworem aż na inspekcji policyjnej i tu oskarżył go o zamach na swoje tydki.

Nie poczuwają się wcale do stosunków pokrewieństwa, czy znajomości, z owym psem Frieda Goldstein ze Złoczowa i Sara Goldberg z Zamarstynowa, a mimo to — na wzór owego czworonoga — również nagabywały przechodni, lecz

zamiast kąsać ich zębami,

obrały sobie inny proceder, bo żebraczy i nie dawały ludziom przejść przez ul. Legionów, dopóki nie dostały się w honorach na inspekcję. U jednej znalazłono przy rowizji 12.000 marek, u drugiej 7000 marek. Poszły obie do aresztów, jako że są zdrowe, a jedynie skutkiem

wstretu do pracy,

który jest bardzo brzydkim nałogiem, „puściły się” na żebraczy chleb.

Zupełnie odmienny fach obrali sobie znów 21 letni Franciszek Pasiecznik i 14 letni Władysław Pasiecznik, obaj ród swój wywodzący z słynnego Zamarstynowa. Postanowili oni pozabawić

lwowskie walące się chałupy

w prostej drodze dachów i systematycznie — gdzie się tylko dało — zdzierali z dachów blachę, wynosząc ją do blatników i sprzedając. M. i. skradł blachę z dachu magazynu C. Pollaka, kupca przy ul. Kazimierzowskiej 13, wyrządzając mu szkodę w kwocie 150.000 marek. Na policyjnym tłumaczył się, że do rzeczywistości wszedł w pewnej nagłej potrzebie, poczem

„z ciekawości” zaglądnął na stych,

gdzie „dla zabawy” zaczęli zdierać blachę z dachu sąsiedniego magazynu. Poszli obaj do „tuli”.

W areszcie przebywała również przez 7 dni służąca Marta Tycholska od Maryi Peszczuk z ul. Boimów 35. — jak twierdzi —

za to, że „zrywała kwiatki”.

W czasie tego jednak z kufra, zostawionego u swej chlebodawczyni, znikły jej wszystkie rzeczy, odzież, pieniądze itd. Podejrzewa o tę koleżeńską przysługę towarzyszkę swą z sąsiedztwa Elżę N., a policja znów ma robotę, zwracając słuszenie wszystkim istotom, co to za „zrywanie kwiatków” wędrują do aresztu, by kto inny znów zrywał kwiatki, koczując z wywczasów tamtych.

Zdradzał żonę, a później groził jej zamordowaniem siekierą.

„Sądny dzień” pani Janowej i kochanka pana Jana.

(rs.). Istnieją podobno jeszcze na świecie

małżeństwa przykładne, ale do tych nie zalicza się wcale pewne małżeństwo z ulicy Wałowej 1. 11 a.

Maryja Kulicz

jest stróżką,

a mąż jej pan Jan Kulicz palaczem przy centralnym ogrzewaniu, a niezależnie od tego Jan dzień w dzień na „dzień dobry” i „dobra noc” starannie

masakruje swą zacną połowicę, aż trzaski lecą.

tak, że ta, pogrążona w rozpacz zgłosiła się wreszcie wczoraj na policyjny ze skargą, że w czasie ostatniej takiej „senny” małżeńskiej zamaszysty pan Jan

porwał siekierę

i zamierzwszy się nią, zamierzał poczęstować żonę tak ażeby „już raz naciągnęła kopyta”. Ponieważ zaś każda rzecz na świecie ma swoją przyczynę, więc i niesamowite praktyki pana Jana także nie są pozbawione pośrednich powodów, dla których

znenawidził on swoją prawcowitą małżonkę

i rachuje jej dzień w dzień zebra przy spo-

sobności zatargów i awantur

Oto pana Jan

zakochał się w innej stróżce

ale nie z ulicy Wałowej, tylko z Piastów 12, która będąc „wesołą wdówką” tęskni za czułą opieką męską. I pan Jan nawiązał z nią bliższe stosunki, a od tego czasu zaczął się „sądny dzień” dla pani Janowej, którą groziło już nawet

„wyłanie” z własnego mieszkania.

A innym znów razem przyrzekł pan Jan wyczyścić ze zbierze wszystkie graty i wyprawać się do swej kochanki przy ul. Piastów. Kiedy indziej porwał siekierę i miał sand — jak twierdzi —

porębać wszystkie meble i spaść

ale nie uczynił tego. Sprowadzony wreszcie na policyjny, byłby powędrował za hałaburdę i groźbę swej czcigodnej połowicy siekierą do kryminału na kurację nerwów, gdyby nie to, że okazał skruchę i zobowiązał się zacząć wywać na przyszłość spokojnie, prowadzić z prawcowitą swą żoną życie moralne i nie

zdradzać jej z obcymi stróżkami.

Czy pan Jan poprawi się, okaże przyszłość.

Schwytanie niebezpiecznego włamywacza we Lwowie.

Przyjechał do Lwowa, uzbrojony w rewolwer, dokonawszy szeregu włamań na prowincyi.

Do aresztów oddano wczoraj niebezpiecznego rzeczni mieszkańca nazwiskiem Maryan Janiszewski. Przytrzymał go w chwili, gdy usiłował sprzedać w sklepie jubilerskim Majera Wolfa Schorra przy ul. Kazimierzowskiej 1. 33 złoty zegarek wartości pół miliona mar. żądając za niego tylko 30 tysięcy. Przy rewizji znaleziono przy aresztowanym

pistolet automatyczny, nabity 8 nabojami

zegarek męski, oraz gotówkę 180 tys. marek. Opryszek przyznał się, że popełnił cały szereg rabunków i kradzieży na prowincyi, a obecnie przyjechał

do Lwowa na „urlop”.

Ostatnim etapem działalności jego było włamanie u fabrykanta Śmieszka w Sokalu, do którego kancelaryi początkowo dla wybandania „tenant” zgłosił się z prośbą o posadę. Śmieszek darował mu wówczas 10.000 marek, a rzeczniśszczek odwiedził mu się za to w ten sposób, że

w noc włamał się, wyjawszy uniejętnie szybę okienną do kancelaryi

i z otwartej szafki biurka skradł zegarek złoty oraz 200 tys. marek.

Natychmiast po dokonaniu tego czynu zbiegł na dworzec, a stamtąd

pierwszym pociągiem udał się do Lwowa.

Po przybyciu tu udał się do szynku przy ul. Gródeckiej i czekał tam na otwarcie sklepów, poczem zagościł do jubлера Schorra i próbował tam spieniężyć zdobycz. Jubiler jednak powziął podejrzenie, że zegarek pochodzi z kradzieży

oddal włamywacza w ręce posterunkowego.

który natychmiast przeprowadził rewizję osobistą i znalazł wymienioną kwotę oraz pistolet. W czasie rewizji rabuś wyrwał się ze sklepu i

zaczął uciekać przez ulicę Kazimierzowską, jednak nie zdążył daleko, bo posterunkowy przytrzymał go natychmiast i odstawił na inspekcję. Tam przystawiony tłumaczył się początkowo, że pieniądze otrzymał

od ojca z „Ameryki”.

a zegarek dlatego tak tanio chciał sprzedać, iż myślał, że jest ze złota „double”.

Wreszcie przyznał się do wszystkich sprawek, jakie ma na sumieniu i powędrował za kraty więzienne.

10^{ty} PREMIERA MONSTRE 7 ARTÓW !!
 MAJ SIENKA Jednoserjowy dramat królewski p. t. KOPERNIK

Marie Antoinette

Dzieje nieszczęśliwej córki cesarzowej Marji Teresy. W roli majestatycznej i pięknej królowej francuskiej, słynna i uroczą **DIANA CARENNE**, gwiazda ekranu. 133

Z teki aforyzmów,

Falszywa skromność, to najbardziej przykry rodzaj arogancji.

(?) Kobiety dzieląc można na trzy grupy: kobieta—człowiek, kobieta—bluszcz i kobieta—dziecko. Te ostatnie mają swoje lalki, które im bawią się całe życie. Są to „przyjaźnie” i „miłości”.

Należałoby od czasu do czasu zarówno, jak poddaje się chemicznemu odczyszczeniu swoją garderobę, próbować także wywabić plamy charakteru.

Do pewnego biura w ministerstwie przychodzi ktoś i pyta: Kto tutaj prowadzi dział protekcji?

Szczęście podnieca. Ale sprawia to także większy ból moralny.

Chleb miernikiem drożyzny i wartości waluty.

(!!) Miernikiem drożyzny i wartości pieniądza była zawsze, jest i będzie cena chleba, tego chleba powszedniego, o który prosimy w modlitwie Pańskiej, aby Bóg nam dał.

Obecnie bochenek chleba o wadze 1 kg. kosztuje 750 mk. i gdy nic nie zmieni się w naszej polityce gospodarczo - ekonomicznej uzasadniona ulętosy jest obawa, że i ta tak wysoka cena nie utrzyma się i dozanowej zwyczajki.

Zbadajmy, czy cena wspomniana jest usprawiedliwiona?

Młyn Marya Helena żąda i pobiera za 100 kg. mąki żytniej kwotę 87.000 mk., zatem 1 kg. mąki żytniej wypada 870 mk. Z 1 kg. mąki jest 130 dk. ciasta, czyli że 10 kg. mąki daje 13 bochenków kilogramowych, zaś 100 kg. mąki 130 bochenków po 1 kg. wagi. Gdy do kwoty 87.000 mk. za mąkę doliczymy 14.000 mk. za robociznę otrzymamy kwotę 101.000 mk., którą należałoby zapłacić za 130 bochenków chleba. Dotychczasowa cena 750 mk. daje w ilorazie kwotę 97.500 czyli wykazuje minus w sumie 3.500 mk. Minus, który musiałby powstać usuwają piekarnie w ten sposób, iż zapatrują się w mąkę w założonej spółce, wskutek czego 100 kg. mąki loco Lwów wynosi jedynie 80.000 mk. czyli że odpada ta nadwyżka, jaką po bierać musi młyn miejscowy, aby wyszedł na swoje. Spółka zakupuje bowiem żyto na prowincji i daje je młom młynom prowincjonalnym i ustaliłaby się cena chleba na jakiś czas, gdyby nie pewne ale. A tem ale jest wysokość ceny żyta (45.000 mk. 100 kg.)

Z powodu znacznej wysokości ceny żyta żaden piekarz nie jest w stanie zaopatrzyć się w mąkę żytnią, za którą co najmniej musiał-

by zapłacić 8 milionów mk. a tem samem każdy piekarz i spożywająca chleb publiczność zależni są od każdorazowych cen, dyktowanych za żyto przez producentów.

Niemniej na brak stałości ceny chleba przez czas jakiś, bodaj przez tydzień kilka składają się inne czynniki.

Przypatrzymy się rzeczy bliżej.

Podczas, gdy w r. 1914 wagon mąki żytniej kosztował 2200 mk. a pszennej 3200 mk. i proszono się piekarzy, by tylko mąkę brali na kredyt w raku zaś ubiegłym cena za wagon mąki żytniej wynosiła 1 milion 400 tysięcy mk. a za wagon mąki pszennej 2 miliony 700 mk., obecnie wagon pierwszej co najmniej kosztuje 8 milionów mk., a drugiej 13 milionów mk. Podczas gdy za wagon drzewa miękkiego z dostawą do domu płacono w r. ub. 8.500 mk., obecnie płaci się 56.000 mk., 1 q owsa, który kosztował w r. ub. 8000 mk., obecnie kosztuje 50.000 mk., 1 q siana, za które płacono w r. ub. 4000 mk., obecnie płaci się 32.000 mk., robocizna, która w r. ub. wynosiła 2.5 mk., obecnie wynosi 25 mk., za naprawę pieca (mowa o sklepieniu) za którą uiszczano się w r. ub. 50.000 mk. obecnie uiszczą się 700 tysięcy mk., utrzymanie piekarni w czystości (bielenie itp.) które wymagało kosztu 5.000 mk. obecnie pociąga za sobą koszt 30 tysięcy mk.

Gdy weźmie się pod rozwagę podatki, ceny za światło elektryczne, za wodę, wysokie opłaty w Kasie chorych, łatwo nabeździć się przeświadczenia, że drożyzna chleba nie tak rychło ustanie.

Najlepszem unaocznieniem wyzysku producenta jest bagatelny artykuł, kminek, dodawany dawniej do chleba dla smaku. Otóż 1 kg. kminku, który w r. ub. kosztował 300 mk. obecnie kosztuje 6 do 7 tysięcy mk.

Prawda nakazuje zaznaczyć, że nasza t. j. wschodnia część kraju zawsze co do produkcji ziarna była aktywną i że obecnie tego ziarna chlebowego niemały jest nadmiar. Nie brak w tej części kraju i drzewa, konsumowanego przez piece piekarskie, n'estety niczem nienasycone apetyty paskarskich producentów, urągających prawu ludzkiemu i bożemu są ową główną przyczyną drożyzny chleba, owego pierwszego ogaiwa w łańcuchu drożyznianym, do którego przylącają się wszelkie inne ogniwa szalejącej i rosnącej z dnia na dzień drożyzny.

Nie wolno niemniej przemilczeć czynnika wielce pomocnego producentom w ich robocie paskarskiej. Są nim agenci, przesiadający omal w każdej kawiarni we Lwowie i wykupujący zboże dla młynów zamiejscowych. I tak np. pan Neumann z Białej wykupuje zboże dla swego młyna, płacąc każdą cenę gotówką z góry. Proceder ten ma na celu wymiać mąki, która nie wraca z powrotem na cele spożywcze, lecz odchodzi zagranicę.

Niemniej przeróżni agenci zakupują mąkę naszą żytnią, wysyłając ją do Poznania, gdzie ją jako lepszą, mieszają z mąką żytnią, wymieloną z ziarna poznańskiego, które w b. r. nie daje przetworu zdolnego do wypieku chleba.

Dopóki rząd nasz nie ukróci zdzierstwa producentów, dopóki przez palce patrzeć będzie na rabunkowe wywożenie ziarna, mąki i drzewa, do póty mowy być nie może o potanieniu chleba; a

co za tem idzie o potanieniu wszelkiej robocizny i innych artykułów pierwszej potrzeby. Tylko dobranie się do producentów, do tych największych paskarzy uprzywilejowanych, położy kres wyprawianym orgiom drożyznianym.

ISKIERKI

Noworoczne posiedzenie.

Na Nowy Rok odbyło się w Sejmie posiedzenie w... w lokalu bufetowym. Suwereni zjawili się w komplecie. W rzadkiej zgodzie usiedli Korfanti koło Kosmowskiej, Grabski koło Diamanda, ks. Lutostawski koło Frostiga, redaktora lwowskie „Tagblattu” a Daszyński spryciarz nie bacząc na swoje siwe włosy wybrał jako towarzyszkę najmłodszą poślęc pną Stęśliką z ósemki. Duch serdecznej i dnożyśności unosił się nad stołami, zastawionymi suto proslakiem w galarecie, rybami w majonesie i szynką. Ponadto przy każdym suwerenie znajdowała się butelka likieru, oczywiście „Souveraina”.

Korfanty wstał. W oczach jego świeciły łzy, „Niech żyje Pilsudski” — zawołał. Stronictwo nasze Jedności uchwaliło go wybrać honorow. członkiem. Kosmowska ze wzruszenia chciała Korfantego pocałować, na co jednak tenże nie chciał zwrócić uwagi, może ze względu na leciwy wiek czcigodnej poślęcy lub też z obawy przed swą magnifiką.

Natomiast jak z dubelówki całował się Grabski z postem komunistycznym. Przy tej sposobności dziwnym przypadkiem przepadł Grabskiemu złoty zegarek z łańcuszkiem.

Posel Stroński — Lewin zwrócił się czulo do posta żydowskiego Lewina: „Matka moja pochodzi z Lewinów. Jesteś moim wujaszkiem: „Daj buź wujaszku i pozwól, abym wstąpił do klubu żydowskiego na hospitanta”.

Lutostawski, wzruszony tym objawem rodzinnej serdeczności, objawił posłowi Frostigowi ikającym głosem gotowość napisania artykułu wstępного do „Tagblattu” i wydania odezwy na zbieranie funduszu narodowego żydowskiego.

Nagle wstał w imieniu socjalistów Diamand Przemówić miał właściwie Daszyński, ponieważ jednak zbyt gorąco zajęty był piłą Stęśliką, rzekł się przemówienia. Mowa Diamanda była krótka i jedyną: „Niech żyją endecki” — zawołał basowym głosem.

Posel Gdyk z miejsca odpowiedział okrzykiem: „Niech żyje P. P. S!”, „Niech żyje Diamand”.

Wśród ogólnego entuzjazmu uchwalono zlanie partii endeckiej i socjalistycznej. Nastąpiło powszechne zbratanie. Posel Witos otrzymał przepiękny krawat w podarunku od hr. Zamoyckiego, a Trampczyński namawiał rabina Thona, aby kandydował na prezydenta miasta w Poznaniu.

Powyższy przebieg niezwykłego posiedzenia sejmowego opowiedział mi p. Prosper w knajpie przy dziesiątym kieliszku „Souveraina”. Był już wtedy nieco wstawiony, nie mógł tedy brać odpowiedzialności za autentyczność opisanego przedemnie zebrania.

Mazi.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
 Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

**Polska Spółka
Drzewna**

„OPAL”

Spółka z ogran. odpow.
we Lwowie,
Leona Sapiehy 13.

posiada na składzie kilka wagonów górno-śląskiego mialu i orzecha II. do natychmiastowego sprzedania i załadowania, oraz otrzymała większą ilość węgla górnośląskiego w różnych gatunkach; sprzedaje wagonowo i detalicznie po cenach konkurencyjnych. Jak również ważne dla P. T. Składow Drzewa i węgla we Lwowie. — Natychmiast dostarcza furami i wagonowo drzewo bukowe, suche, rębane lub w polanach po bardzo niskich cenach. Drzewo jest w naszych magazynach we Lwowie. — **Wiadomość co do ceny i dostawy w biurze Polskiej Spółki Drzewnej „OPAL” przy ul. Leona Sapiehy 1. 13. róg ul. Potockiego.** 144

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. N. GOLDSTEIN

Lyty elow. kliniki wiedeńskiej i berlińskiej 10085
ord. dla kobiet od 10—12, dla mężczyzn od 2—5,
w niedziele i święta od 9—12, Kraszewskiego 3.

SPECYALISTA CHOROBY WENER. I SKÓRNYCH

Dr. J. MUND b. sek. szpitala wiedeńsk.
i lwowsk. ord. od 8 do 9,
12 do 1 i 3 do 6, Lwów, **Asnyka 1**, (róg Pańskiej).
10476

Dr. Ignacy Löwenheck

ordynuje w chorobach skorno-wenerycznych od 12—1
i 3—6, obecnie ul. Trybunalska 6 (bok R. n. u).
10357

Dr. Zofia Wepper sekund. szpitala

powazec nego—
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od
3—5 ul. **JANOWSKA 26**. — Usuwanie włosów elek-
troliczą, brodawek, znamion 10007

**Wytwórnia wyrobów papierowych
EDWARDA ZIMNEGO**

Lwów, Zimorowicza 3

wyrobia księgi handlowe amerykańki, registry, zeszyty szkolne, blo. i rysunkowe, bloczki kasowe i t. p. wszelkie papiery stale na składzie. 73

Poleca też własną introligatornię.

Wielka Firma Drzewna poszukuje
URZĘDNIKÓW

posiadających praktykę w odbiorze materiałów róż-
nych gatunków. Oferty pod „694” do biura dzienni-
ków Sokołowskiego, Jagiellońska 7. 10444

„GOPLANA”

najsmaczniejsza, najlepsza, najdeli-
katniejsza, najwyborniejsza, najzdrow-
sza, najpożywniejsza, najgustowniejsza,
najtańsza **(ZEKOLADA)** w Polsce.

Do nabycia: detalicznie wszędzie,
hurtownie u firmy 123

R. ŚLADOWSKI i S-KA
AJENCJA DLA EKSPORTU I IMPORTU
Lwów, Mikołaja 19. Tel. 892

Lwowska Szkoła Stenografji

lektora Uniwersytetu Dr. Mesusego wyszła steno-
grafji w 30 godzinach. Początek 22/1. Po ygot.
lwowska szkoła języków, buchalterji i stenografji.
Wpisy od 4—7. Chorążczyzna 7, III. p. (Tow. Muz.).
123

ZASTĘPCY POSZUKIWANI!

We wszystkich miastach i miasteczkach Ma-
łopolski wschodniej i zachodniej poszukujemy
zdolnych i ruchliwych **agentów**
miejscowych do sprzedawania artykułów spo-
żywczych i chemiczno-kosmetycznych.

Oferty fachowych reflektantów

z podaniem dotychczasowego zajęcia, z za-
łączeniem dokumentów osobistych, wysłać
pod: **R. Śladowski i S-KA**, Ajencja
dla eksp. i imp., Lwów, Mikołaja 19, Tel. 892.
127

OSTRZEGAM

przed nabyciem w jakiegokolwiek formie mieszkania,
składającego się z 2 pokoi, niży i kuchni, przy ul.
Zielonej 49, na I. piętrze. — Wyrokiem sądowym
uprawnionym został do objęcia tegoż mieszkania
10530 **Właściciel realności.**

MOTORY ROPNE, BENZYNO-
WE, GAZOWE,
ELEKTRYCZNE,
PASY DO MASZYN,
NARZĘDZIA, KAR-

BORUNDUM. Zastępstwa fabryk kraj.
i zagran. Tow. handlowe „**MUNDUS**”
Spółka Akc. w Warszawie, Oddział we
Lwowie, ulica Hetmańska 1. 8. 122

PIENIEDZY!!!

i irytacji zaoszczędzą sobie Penowie, którzy
używają do Giletek i t. p. aparatów zapaso-
wych nożyków do golenia „**SALFERS**”. Wy-
łączny skład S. Feder, Sykstuska 7, Lwów.
Poleca się wyśmienite mydło do golenia.
10563

ZIEMNIAKI

JADALNE, WYBIERANE, po cenie znówionej poleca
Małopolskie Tow. Handlowe „**EMTEHA**”,
Lwów, ulica Kopernika 42 b. 146

Posiada do natychmiastowego sprzeda-
nia na składzie

przeszło 50 skrzyń
w różnych rozmiarach. Polska Spółka Drze-
wna „**OPAL**”, Lwów, Leona Sapiehy 13 145

Pokojowa z dobrimi świade-
ctwami - **potrze-
bna zaraz.** —
KISLINGEROWA, ul. 3-go Maja 7, II. p. 10515

Robotników żonaty, w wieku od 30
do 40 lat poszukuje „**Jabi-
łowin**”, fabryka win ul. Bogusławskiego 9, wejście
z ul. Pełczyńskiej. Zgłoszenia od 9—10 i 4—5 pop.
10561

KOBIET do mycia flaszek i etykietowania
poszukuje „**Jabiłowin**” ulica Bogu-
sławskiego 9, wejście z ul. Pełczyńskiej. Zgłoszenia
od 9—10 i 4—5. 10562

„**WASHINGTON**” Kopernika 22, sprzedaje, w ko-
misa przyjmuje i kupuje wszelkie
przedmioty, placąc najwyższe ceny. — Zwaćć na
firmę i Nr. domu 22. 147

Energiczny inżynier
na stanowisku kierownika

większej instytucji finansowej, z długoletnią prak-
tyką w kraju i zagranicą, obeznany ze stosunkami
finansowymi i posiadający dokładną znajomość bu-
chalterji i korespondencyi, władający językiem pol-
skim, niemieckim, angielskim i francuskim — poszu-
kuje odpowiedniej posady we Lwowie lub na pro-
wincyi, najchętniej na Wołyniu. Oferty pod „**Inżynier**”
do Biura ogłoszeń Sokołowskiego, Jagiellońska 1. 7.
10336

APTEKA POD „**SREBRNYM ORŁEM**”

we Lwowie, ul. Krakowska 25

Mr. Rafała Kurzrocka

przedtem **Z. RUCKERA**

poleca swoje wyroby, a to:

Benignina krem do twarzy

Maść rosyjska na bole reumatyczne

Olejek słuchowy na przytępiony słuch

Maść kaukazka przeciw odmrożeniu

Płyn formalinowy przeciw potom

Pastyłki piersiowe

Syrup Seeburgetera } na kaszel

Syrup Sulfogujacol }

Matico płyn

Matico kapsułki. 10549

Ponadto utrzymuje na składzie wszyst-
kie specyfika krajowe i zagraniczne, oraz
opatrunki, artykuły gumowe i chirurgiczne.

P. T. Panie! Niech Wam nie imponują okna wystawowe, lokale..... oraz ulica, bo płacicie o 35% drożej, niż w naszym magazynie.

STROJE BALOWE!

SUKNIE JEDWABNE TRYK. MODELE	52.000 Mp.
" " " CREPEDECH. GET.	172.00 Mp.
" " " FULAROWE	110.00 Mp.
" " " GABARDYNOWE	72.000 Mp.
" " " MARKIZETOWE	170.00 Mp.
JEMPERY JEDWABNE TYLKO	29.800 Mp.

BLUZKI markizetowe, opalowe, kombinacje oraz BIELIZNĘ sztyfowaną i lakusową po prawdziwie niskich cenach — poleca znany z taniości **MAGAZYN**

GRÜNSTEINA **ŁWÓW, SZPITALNA 6**
naprzeciw Dom Towarowego i Biura k lejowego „ORBIS”. 149

POSIADACZOM akcyj gazoliny

wskazemy w razie zamiaru sprzedaży warunki i adresy nabywców. 10271

Tadeusz Wasung i Ska
Łwów, Wąłowa 3. Telef. 833.

WOLNE POSADY

GOSPODZYNIA kucharka potrzebna do dworu na wieś od 15 stycznia; Wiedomość: P. Przylibska, ul. Hausnera 18A. Bl. ofiaro: 10185

WYKIECIARKA — która zajęta była przy naklejeniu etykiet w handlu win lub fabryce likierów — znalazła odpowiednie. Zgłoszenia: handel delikatesów Schleichera; Paszki Mikołajska. 10338

POMOCNIK fryzjerski zostanie zaangażowany na dobrych warunkach. K. Kwoljk — Stanisławów. 10423

DZIEWCZYNE do kuchni i Panne do obsługi gości — przyjmie zaraz Cukiernia — Mikołaja 7; 10421

KUCHARKA dobrze gotująca — wyłącznie do kuchni pod dogodnymi warunkami zaraz poszukiwana. Reutschnerowa Urzędniczego 8 A. I. p. 10440

KUCHARKĘ ze świadectwami przyjmie Dr. Goldstein — Kraszewskiego 3; parter. 10438

SŁUŻĄCA do wszystkiego bez gotowania — tylko z dobrą świadectwami — niemiecki niemiecki — przyjmie natychmiast. Potockiego 44; I. p.; na prawo; 10395

SŁUŻĄCA potrzebna. Cukiernia — Białostockiego 6. 10394

POSZUKUJE się chłopca do składu technicznego. Zgłoszenia: „Zakłady techniczne” — Jagiellońska 17. 10392

SŁUŻĄCA Paszkiewiczą przyjmie dwóch UCZNIÓW do nauki. Sykutka 10. 10379

POSZUKUJE się kucharkę z dobrą świadectwami. Zgłoszenia: Sypiańskiego 5; I. p.; na lewo. 10376

POSZUKUJE się pokojową z dobrą świadectwami. Zgłoszenia: Sypiańskiego 5; I. p.; na lewo. 10373

POSZUKUJE osoby intel. do lat 35; znającej się wybornie na kuchni i gospodarstwie wiejskim do zastąpienia Pani domu. Chętnie Niemkę. Leśnictwo ROZWIENICA — P. Jarosław. 105

FRYZYJERSKICH pomocników poszukują Opidowicz; stacya kolejowa — STANISŁAWÓW. 104

KASJERKA ZA KAUCYĄ przyjmie Droguerya RECHENA — ul. Bałcka 12. 10345

TECHNIK dentystyczny; samodzielny; w kaucy i złoce potrzebny zaraz. Dr. BORY — DROHOBYCZ. 10317

POSZUKUJE się dziewczynką do dziecka. Adres wskazać dozwolone Potockiego 22. 10547

POSZUKUJE do dziecka 10 miesięcznego rutynowskiej pielegnacji lub staż. Zgłoszenia Wojciszki 16 a właścicielki rezydentki. 10550

POSZUKUJE się pannę do klejenia filmów tylko rutynowa na na dobrych warunkach do biura wynajmu filmów ISSAPILM ul. Osłajńska 19. — Zgłoszenia między 4-5 popołudniu. 10566

PRZYJMĘ służącą schludną czystą i uczciwą umiejącą sa modzielną zarządzać domem Honorarium wedle umowy. — Zgłoszenia pod H. K. do biura ogłoszeń Sokolowskiego Jagiellońska 7. 10548

POSZUKUJE się chłopca do ekspedycji filmów. — Zgłoszenia od 4-5 popołudniu w biurze ISSAPILM — ulica Osłajńska 19. 10563

PRZYJMĘ od 15 stycznia dobrą młodszą kucharkę i porządną dochodzącą. Manciska, Szepietkich 10; II. p. 10560.

POSEUGOCZKA potrzebna. Carowa. ulica Kościuski 3 I. p. na prawo. 10559.

LEPSZA pokojowa poszukiwana. — Zgłosić się 9-11. 2-5 Czarnieckiego 3; I. p. drzwi 2. 10557.

APTEKA w Krakowie poszukuje rutynowanego magistrza — Zgłoszenia RUCH, Kraków, Szczępańska 9 pod MAQI. STER. 142

ZDOLNA stenotypistka ze znajomością buchalterii przyjmie natychmiast firma Emieka, Łwów, Kopernika 42B. 145

SŁUŻĄCA do wszystkiego za dobrym wynagrodzeniem zostanie przyjęta. Lelewela 6A drugie piętro na lewo. 130.

PRACOWNIA rymarsko - ślodziarsko - galanteryjna poszukuje chłopców do nauki; pierwszeństwa mają którzy już pracowali przy rymarstwie; mogą być z-growinczy. — Tkacka 6; Wierzbowicz. 10497

POTRZEBNA od 15 uczciwa służąca do wszystkiego umiejąca gotować samodzielnie. Lyczakowska 36; Dr. Mitron 10500.

POTRZEBNA inteligentna osoba umiejąca szyć do 3 letnie go chłopczyka. Lyczakowska 36; Dr. Mitron. 10501.

FIRMA GRAFIUM, Kollataja 2 przyjmie zaraz jednego praktykanta i sile pomocniczą z działu papierniczego. 10516

CHŁOPIEC do nauki potrzebny. Zelaszać się między 5 a 7 godz. pop. Przedsiębiorstwo elektrotechniczne inż. Podolski Bourlarda 3; I. p. 10518.

FRYZYJERSKIEGO pomocnika poszukuje firma Perlmutter — Kopernika 43. 10522.

POSZUKUJE kucharkę umiejącą prasować do 2 osób na prowincję. ew. ze starszym dzieckiem. Zgłoszenia z warunkami pod APTEKA do Adm. Wjku. 128.

POSZUKUJE zdolne hafciarkę i dziergaczkę; — ulica Bernszteina 5. 10478

LEPSZA SŁUŻĄCA z dobrą świadectwami zostanie przyjęta; 3 osoby; Pańska 11A; I. p. drzwi 7. 10568.

POSZUKUJE się kucharkę z dobrą poleceniami. Zgłosić się Kopernika 5; III. p. Burger. 10551

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna zaraz. Sokolowska — Mikołaja 18; II. p. 10531.

PANNA do dziewięcio - miesięcznego dziecka z dobrą pielegnacją natychmiast poszukiwana. Zgłoszenia od 11 do 2 i od 4 do 7 codziennie GLADJATORFILM Słowackiego 16; parter. 125.

SŁUŻĄCA będzie przyjęta w Zakładzie sierót żydowskich Janowska 24. — Zgłoszenia od 4-6. 10481.

POSZUKUJE młodej posługaczki do sprzątnięcia. Zgłoszenia przedpołudniem Berger; Legionów 7; II. p. 10486.

BUFETOWCA młodego, zdolnego przyjmie natychmiast — Rybczyńska, Rzeźnia miejska od 2-4. 10480

POTRZEBNY biulet do kina — zajęcie popołudniowe. — Zgłoszenia w godzinach popołudniowych w Biurze Filmowem, Kulańskiego 6. 132.

PANNE pisząca biegle na maszynie poszukuje Biuro Filmowe, Kulańskiego 3. — Zgłoszenia w godzinach popołudniowych. 131.

POZNAJTE

AKUSZERKA przyjmuje Pań; udziela porad — ulica Lwowskich Dzieci 7 (Polna). 10092

ARTUR SMUTNY — stroiciel fortepianów — Chmielowski 5; przyjmuje strojenia i reparacje; 10335

NAJSOLIDNIEJ; najszybciej i najtaniej przeprowadza transakcje kupna i sprzedaży realności jakoteż wynajem mieszkań EWOLUTA; Ossolińskich 11. 10352

ZDOLNY handlowiec; galanteryja — poszukuje spółnika z kapitałem. Oferty pod SPÓŁKA; Oddział reklamowy ORBIS; Jagiellońska 20; 10460

OSOBA intel. przystąpi z urządzeniem restauracyjną kuchnią oraz z pracą do intratnego interesu. Zgłoszenia pod SOLIDNA do Adm. Wjku. 10396

AKUSZERKA przyjmuje, udziela porad — dyskrecya. Leona Sapieży 68. S. G. 10016

ZA UDZIAŁ spółki odstąpi duży parterowy pokój biurowy katolików. Zgłoszenia DOM HANDLOWY 9999. — Wiek Nowy. 33012.

AKUSZERKA SEKULA przyjmuje zamówienia; udziela porad pod dyskrecya Gródecka 49; I. p. 10301

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy przyjmuje zamówienia; udziela porad pod dyskrecya. — Ulica Asnyka 9 drzwi 2. 10257

KTO z P. T. KUPCÓW przemysłowców lub osób prywatnych ma do załatwienia sprawy handlowe; prywatne lub jakiegokolwiek ZLECENIE DO WARSZAWY: POZNANIA; ŁODZI; GDAŃSKA itp — Załatwiam osobiście po umiar konwenkt cenach tj. tylko za zwrotem kosztów podróży bez żadnego innego wynagrodzenia (Także konwojowanie towarów). — Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wjku No. 9 wego pod POZNAN za okazaniem legitymacji Nr. 24515. 9004

WAŻNE DLA GORZELNI i Fabryki likierów koncesyonowa by wyrób miar cechowanych przez Urząd Mierniczy sprawdzone do 50 L. wykonuje Pracownia Blacharska — Łwów, Żółkiewska 26; H. Metzger. 10325

WYDZIERZAWIE MŁYN i TARTAK wodny gospodarzy dobrze prosperujący z zabudowaniami; 3 i pół morgami pola w dobre i uczciwa ręce katolickiej na lat 5-10. — Warunek: pożądana większa gotówka. — Zgłoszenia osobiste tylko z zadaniem Zvegnunt Lewicki w STRYJU — Młickiewicza 30. Na listy bezwarunkowo nie odpowiadam. 10523

POSZUKUJE milion Mkp. pożyczki na 6 miesięcy; dam dwie tony dobr. węgla; procent według umowy. Zgłoszenia M. N. Adm. Wjku. 10492.

DZIERŻAWA. Poszukuje spółka samotnego do folwarku 120 morgów; potrzebny kapitał od 7 do 10 milionów. — Zgłoszenia Wiek Nowy pod DOBRY INTERES. 10494

POSAD POSZUKUJĄ.

WDOWA z 5 letnią córeczką — poszukuje posady gospodyni — klucznicy we Lwowie; na wieś do dworu; plebanie — tylko za utrzymanie i dobre obchodzenie się bez wynagrodzenia; zna gospodarstwo wiejskie bardzo dobrze. Łaskawe zgłoszenia: Łwów — Kopernika Nr. 9 — JANOSKA ANNA. 10153

SŁUSZARZ MASZYNOWY — maszynista — poszukuje posady od 1 lutego lub marca. Łaskawe zgłoszenia pod D. R. TURBA n/Str. poste-restante. 10367

STUDENT techniki; obcojęzyczny; władający biegle językami polskim; niemieckim; rosyjskim i rumuńskim — z długoletnią praktyką techniczną i biurową — poszukuje odpowiedniego zajęcia w przedsiębiorstwach. Oferty do Adm. Wjku pod UCZCIWA PRACA. 106

PANNA intel. z buchalterią — pisząca na maszynie — poszukuje POSADE w godz. przedpołudniowych lub całonocną. Zgłoszenia pod JÓZEFA 19 do Adm. Wjku. 10113.

KOWAL poszukuje służby dworskiej na ordynarce od 23. marca. Pisemno oferty pod KOWAL do Adm. Wjku Nowego. 10387

PANI dystygnowana lat 34 — zajmie się samodzielnym zarządzaniem domu i troskliwie wychowaniem dzieci. Majewska ul. Leona Sapieży 20; III. p.; drzwi 8; Łwów. 10463

POSZUKUJE miejsca przy jednej osobie — ewentualnie z dwojgiem dziećmi we Lwowie lub na prowincji; Zaimię się całkowicie domem — kuchnia — gospodarstwem na przystępnych warunkach od ZARAZ. Zgłoszenia do Adm. Wjku pod PRACA. 10494

DOBRA KRAWCZYNI poszukuje sycia w domach prywatnych. Zgłoszenia pod Nr. 263 do Adm. Wjku. 10452

MŁODY, uczony i energiczny urzędnik rachunkowy poszukuje posady do większej instytucji. Zgłoszenia pisemnie do Adm. Wjku Nowego pod A. B. 10491.

BUCHALTER - bilansista obznajomiony w korespondencyjnym poście - niemi. poszukuje posady w poważnym przedsięwzięciu od 15 marca pod AUTA do Adm. Wjku. 10261

MELODA WDOWA po legjonście dobra kucharka z dobrymi poleceniami poszukuje odpowiedniej posady. Najchętniej w restauracji. Wiadomość w Adm. Wjku pod KUCHARKA. 10544.

ZARZĄD DOMU (katolickiego) opieki chorego przyjmie osobą inteligentną średnich lat. Zgłoszenia do Adm Wjku pod UCZCIWA. 10529.

TRZEJ WIEDZĄCYCH monterzy poszukują posady jako maszyniści do motorów naltowych w młynie lub innych przedsiębiorstwach, także na prowincję. Wzmacnianie za wyuczonymi fachowcami i we wszystkich biegach. Otwarty do Adm. Wjku pod WIEDZĄCYCH. 10532.

POSZUKUJE posady praktykanta biurowego. - Zgłoszenia listownie do Adm. Wjku pod ZDOLNY. 10533.

KIEROWNIK fabryki cegieł i dachówek młody, zmieni posadę: posiada teorię i praktykę. Zgłoszenia: Gniazda Kraków - Grzegórzki; Rzeźnia dla M. 10537

INTELEKTUALNA PANNA; pisząca na maszynie poszukuje posady. - Zgłoszenia do Adm. Wjku pod PRZYSZŁOŚĆ 10509.

WDOWA inteligentna zamie się domem i dziećmi za małym wynagrodzeniem. Wiadomość Na bielaka 23, Zwolińska. 9076

DWIE GOSPODYNIE: jedna osoba lat średnich z dobrym gotowaniem; druga inteligentna 19 letnia panna wyszkolona w gospodarstwie posiadają posadę w bogatym domu lub dworze. - Łaskawe zgłoszenia: Wesolowska plac Unii Brzeskiej 10 u p. Krasnojewej. 10493

POSZUKUJE posady ekspedientki kierowniczej lub biurowej w miejscu lub na prowincję. Długoletnia praktyka. Zgłoszenia do Adm. Wjku pod M. 10496

RZĄDCA - EKONOM lat 30 z dobrymi referencjami obowiązany z lasowością i buchalterią poszukuje odpowiedniej posady od zaraz albo od 1 kwietnia na ordynaryę - Łaskawe zgłoszenia: Cześniński p. Rohatyn. Wodzinowski Łaskawe zgłoszenia: 10498

ADWOKAT GOSPODARCZY: kawaler, z ukończoną szkołą rolniczą i 2 letnią praktyką gospodarczą poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia: Franciszek Motyka. Osra rozczyna p. Sędziszów (Małopolska). 129.

200 TYSIĄCY ofiarne za wyrobienie stałej posady urzędnika; kasyera magazyniera lub t. p. na korzystnych warunkach. - Zgłoszenia pod KWALIFIKOWANY do Adm Wjku 140

LESNICZY w sile wieku z egzaminem państwowym; długoletnią praktyką we wszystkich gałęziach gospodarki lasowej i tartacznej; rozumiejący dokładnie gospodarstwo rolne. M. I. O. poste restante Witków nowy (Małopolska) 10567.

MIESZKANIA I SKLEPY

POSZUKUJE SIĘ większy magazyn w śródmieściu. Zgłoszenia: Biuro spedycyjne Kollataja 3. 10341

EWOLUTA Ossolińskich 11 poszukuje wolne pokoje kawalerskie; mieszkania kilkopokojowe; lokale zarobkowe dla bardzo zamożnych odbiorców. Ma kilka folnych mieszkań do oddania. 10351.

POSZUKUJE Panienkę na stację z całym utrzymaniem; Zgłoszenia pod PANIENKA do Adm. Wjku; 9005

ZAMOŻNY AKADEMIK poszukuje osobnego pokoju z całym utrzymaniem przy lepszej rodzinie. Zgłoszenia do L. Hoffmann; DROHOBYCZ; Florjańska. 10284

MIESZKANIE W TORUNIU 4 lub 5 pokoi; z przynależnościami; słizne do ZAMIANY na mniejsze we Lwowie. - Zgłoszenia: Stanisław Burnatowicz; Toruń. Mickiewicza 80; drugie piętro albo u dyrektora kinoteatru Kopernika; Lwów. 87

POKOJU UMEBLOWANEGO z wiktem lub bez - przy świetle, lepszej rodzinie - poszukuje samotna pani. Zgłoszenia listownie do Adm. Wjku pod S. K. 10315

URZĘDNIK poważnej instytucji naftowej kawaler, poszukuje elegancyjnie umeblowanego pokoju z oddzielnym wejściem. - Otwarty do Wjku Nowego pod P. S. 10365

POKOJ DUŻY słoneczny przy inteligentnej rodzinie dla dwóch młodych techników z przyzwoitym utrzymaniem bez pościeli; ewentualnie bez mebli poszukiwany. Zgłoszenia do Polskiego Bank Handlowy w Krośnie. 10517.

LOKAL na pracownię przemysłową odnajmę lub przystąpię do spółki z małym kapitałem. Wiadomość godz. 2-4 popołudnia Pohulanka 15. 10565

ZAMIEŃC mieszkanie w Zloczowie za odpowiednie we Lwowie. Informacje udzieli z grzeczności Pani Makowska Lwów, 20 Listopada 1. 3. II. p. 10554.

DWA LOKALE handlowe - przemysłowe w śródmieściu za raz do wynajęcia. Informacje w Dyrekcji Firmy: Mikolajczyk i Ska, Paszki Mikolajczyka od godziny 11 do 12 przed południem. 121.

POKOJ z utrzymaniem dla dwóch panów. Na Błonie 22B. 10538.

POKOJ lub stancję z meblami lub bez poszukuje młode małżeństwo. Łaskawe zgłoszenia pod AUTOMOBIL do Adm. Wjku. 10468.

POSZUKIWANY POKOJ UMEBLOWANY Z OSOBNYM WYCIĘCIEM W ŚRÓDMIEŚCIU. CENA OBOJĘTNA. - ZGŁOSZENIA: SEELIG, SYKSTUSKA 8. 10502

POSZUKUJE dwa pokoje z kuchnią lub więcej z meblami lub bez z komfortem; zapłać dobrze - Zgłoszenia do Adm. Wjku BEZ PROCENTU. 10511.

PRZYJME na mieszkanie z utrzymaniem panienkę z zamożnego domu. Zgłoszenia ŚRÓDMIEŚCIE Adm. Wjku 10525.

NAUKA

WPISY na nowe KURSY DLA DOROSŁYCH: HANDLOWE, TOWAROWE I BANKOWE - STENOGRAFIJ POLSKIEJ, ranne i wieczorne - przyjmują od 4-15 stycznia 1923 w godz. od 10-12 i od 5-8 KONCES. PRAKT. KURSY KSIĘGOWOŚCI - Z. OLSZEWSKIEGO - LWÓW - KURKOWA 38. 19.

WPISY na nowy kurs, obejmujący BUCHALTERYĘ; RAČHUNKI; KÓRESPONDENCYĘ; TECHNIKĘ HANDLU; STENOGRAFIĘ przyjmują od 15 bm. od 5-8 KONCES. KURSA HANDLOWE DLA DOROSŁYCH ULICA ŁYCZAKOWSKA 24. 10353

POMAGAM i wyuczam w krótkim czasie języka francuskiego i niemieckiego; Długosza 37; II. p. 10527

AKADEMIK poszukuje lekcji z gimnazjum; szkoły wydziałowej lub normalnej. - Zgłoszenia do Adm. Wjku pod LEKCYA. 10564.

W SZKOLE TAŃCÓW HENRYKI BRYSIOWEJ przy ulicy Rutowskiego 1. 23 (gmach Skarb'a) rozpoczyna się 10465
KURSY TAŃCÓW
Wpisy codziennie od godziny 6-t j.

MAŁŻENSTWA

SAMODZIELNY KUPIEC; kawaler; lat 26; katolik; wykształcenie akademickie; właściciel większej realności na prowincji; posiadający we Lwowie mieszkanie z urządzeniem; posłubi sympatyczną pannę z dobrego domu. - Posag wymagany. - Zgłoszenia do Adm. Wjku pod EMIL. 10526

KAWALER lat 28, brunet, przystojny ożeni się z panną inteligentną do lat 25 bez względu na posag. Zgłoszenia do Adm. Wjku pod URZĘDNIK. 10529.

WDOWIEC lat 49; fachowiec kolejowy pragnie poznać wdowę do lat 40 w celu matrymonialnym - Zgłoszenia do Adm. Wjku pod KOLEJOWY FACHOWIEC. 10534.

BLONDYNKA lat 19 obywatelskiej rodziny; ładna inteligentna; muzykalna średniego wzrostu wyjdzie za mąż za zamożnego obywatela ziemskiego lub inżyniera. Poważne zgłoszenia do Adm. Wjku pod WIES. 10495.

MĘŻCZYŻNIE staczejnego na odpowiednim stanowisku poszukują dla swojej siostry, sieroły panny około lat trzydziestu; pracującej w dziale handlowym skromnej w wymaganiach w celu matrymonialnym. Posiada czerwy miliony i wyprawę. Zgłoszenia p. imię: Maryan Postępski; poste rest. Lwów; gł. poczta. 10512.

OŻENIE się z bogatą panną. - Zgłoszenia pod 2222 do Adm. Wjku Nowego. 10556.

KAWALER lat 32; na ukończeniu studiów uniwersyteckich pragnie zaznaczyć się z inteligentną panną lub wdową z małym majątkiem; Polka lub Niemka; w celu matrymonialnym. - Blizsza wiadomość restante - Lwów, ok. zieleńcy Zaświadczenia demob. Nr. 17. 9005

ZGUBIONE I ZNAJDUJĄCE

SREBRNA PAPIEROŚNICE z nakładanym napisem zgubiono dnia 6. stycznia; w drodze z teatru małego do przystanku tramwaju obok ul. Zygmuntońskiej. Zgłoszenia za sowitem wynagrodzeniem; ul. Rdzanowicza 2; I. piętro, drzwi 4; 10380

KAMIZELKĘ białą zgubiono w sobotę wiecz. w przechodzie Pl. Bernardyńskim; ul. Kubali do ul. Fredry; - upraszam łaskawego znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem do garderoby w Kawłarni Roma. 10480.

SREBRNA torebkę zgubiono w sobotę 6 stycznia w przechodzie z Boczkowskiego do Bema; Znalezco raczy oddać za wynagrodzeniem do firmy Oberwalder ul. Legionów. 10483.

UNIEWAZNIA SIĘ tymczasowe zwołanie z wojska 39 p. str. lw. na nazwisko kapr. Rosińskiego Józefa zagnębione w dniu 1 stycznia 1923 na ulicy Mickiewicza. 19605

KUPNO I SPRZEDAŻ

MEBLE różnych pokoi; orze; antyki; poleca Zieliński - ulica Kollataja 6; stolarnia - tamże wapiaty stolarskie - kaso nr. 3. 1000

EWOLUTA Ossolińskich 11 sprzedaje duży obiekt fabryczny z wiatry; torem przemysłowym za rogatką za 250 milionów Mkp. - TARTAK dwugatowy 14 budynków; inwentarz żywy i martwy za 700 milionów Mkp. - Prócz tego kamienicę domy parterowe; wille i wolne; mieszkanie; mi lub bez, majątki rolne. 10380

UBRANIE żakietowe nowe; pierwszej jakości i frakony do sprzedania. Piekarska 10; sklep; Ankiewicz; 10252

PSYCHE i sygnalia do sprzedania. Puławskiego 1. 18 - w podwórzu; od 2-4. tel. 10272

MASZYNY DO SZYCIA Singera ręczna i nożna okazynie sprzedam. Pasterski - Pelczyńska 7. 10413

SPRZEDAM sypialnię jasną. Teresy 32; parter na lewo; 10448

SYPIALNIA jasna; ładniejsza; kanapka; 4 łóżki; białka; otomana do sprzedania. Chorażczyzna 29; parter. 10456

KAMIENICE II. p. z elektryką przy ul. Piotra i Pawła za 24 mil. okazynie do sprzedania. Blizsze wiadomości: Biuro Brücka - ul. Kościuszki 2. 10473

MIEJSKI ZAKŁAD aprowizacyjny kupuje bydło opasowe; w każdej ilości. Odbiór i wypłata gotówką na miejscu; Zgłoszenia: Miejski Zakład aprowizacyjny; Lwów; ul. Koszowiecka 1. 1 (boczna Zamartynawskiej). 100

FORTEPIAN w dobrym stanie krótki - kupię. Zgłoszenia: Gruszecki - Kamionka strumieniowa. 10423

SPRZEDAM sypialnię jasną. Ul. Małeckiego 4 - parter prawy. 10368

OKAZYJNIE sprzedam sypialnię - garnitur salony. Ul. Romianowicza 10 - LAMUS. 10450

KAMIENICA II. p. okazynie z zapewnionem mieszkaniem do sprzedania. Tylko poważne zgłoszenia: ul. Kazimierzowska 29, portyer. 10372

FORTEPIAN krótki; krzyżowy sprzedam; Pańska 1. 8 - III. p., od 2-3 popołudniu. 10391

DO SPRZEDANIA okazynie żakiet i anglez. Wiadomość: krawiec Paleniecki, Pelczyńska 8. 9007

WALCE i KAMIENIE MŁYŃSKIE poleca M. STEINHAUS; LWÓW - KRASICKICH 18 A. 10326

OKAZYJNA sprzedaż - wiedeńska sypialnia i pojedyncze meble. Tannenbaum Jakoba Hirmana 7. 10541

SPRZEDAM fortepian krótki; cena dwa miliony Mkp - Łyczakowska 20; Kluczewski. 10451

KUPIE DOMEK z wolnym mieszkaniem na peryferiach miasta blisko tramwaju; parcelę okolicznej techniki. Zgłoszenia skrytka pocztowa 16. 10552.

SPRZEDAM wóz ciężarowy mało używany na szerokie kołach. SICHÓW - Kuźniar. 10406.

KONCERTOWY Bösendorfer do wynajęcia. - Wiadomość codziennie od 15 do 16 godz. Szpitalna 54; I. p. 10425.

POŁOWA KAMIENICJA jednopiętrowej do sprzedania, ewentualnie wolne mieszkanie; pośrednictwo niewykazane - Wiadomość Lachs. Ska malarska, Ruska 8. 10487.

LOKAL URZĄDZONY galant i pap. przy ruchu wsi białej zaraz do sprzedania. Wiadomość ul. Działyńsk ca 12. 10460.

CHART 2 fut. syberyjski do sprzedania. Wiadomość: Cześniński p. Rohatyn. Schmid. 10489

SPRZEDAM ubranie żakietowe za 120.000 mkp. Owoce - św. Szymona 1 między 4-5 godz. 10502

FORTEPIAN krótki krzyżowy czarny; angielska mechanika okazynie sprzedam. Łyczakowska 57 oficyny - Bazylewicz. 10566

MAJĄTEK 140 morgów z tego 20 morgów lasu I. klasa; 4 morgi ogrodu; 7 morgów lasu; reszta ornego; mały or dwa kamienicah przy stacy kolejowej; nadto materjał drzewny na 3 budynki; inwentarz żywy i martwy - Polakowi do sprzedania Adw. Dr. Hessel, Zloczów 10508.

DOM MUROWANY parterowy z wolnym mieszkaniem oraz 3 parcele budowlane a 410 sąż. okolicz Listopada natychmiast do sprzedania. - Wiadomość Sadownicka 165 - Osowski. 10513

SZAFKI i lade sklepowa sprzedam - Kohn, Potockiego 21 10514.

OFICERSKI płaszcz na watałnie, na słusznego w dobrym stanie. sprzedam Halicka 12. I. p. 10520

KILIMY i choćniki sprzedaje okazynie Doroteum - ulica Leona Sapiehy 24. 10521

FRAK i kamizelkę na mężczyzno miejskiego szczytłego sprzedam. Zgłoszenia od 5 do 7 Mknal. Potockiego 11A parter 10524.

KAMIENICA dwupiętrowa do sprzedania. Biuro odosłed Brücka; Kościuszki 2. 10558.

KASZEL I CHRYPKĘ leczy najpewniej „SULFOCOL“

wyrobu Zakł. chem. „BROKON“ we Lwowie, stosowany z znakomitym skutkiem przez wszystkich lekarzy.

126

DOM DROGUERJI RECHENA Najtańsze źródło zakupu
UL. HALICKA 12, I. piętro 10553
 sukien, b. uzek, jumperów, t. alek, praktycznej i wykwintnej bielizny oraz konfekcji dziecięcej **Schütz i Münzer**

TANIO
 bo na
 piętrze!

BANK ROLNICZY S.A.

we Lwowie, Kopernika 20

poszukuje do natychmiastowego wstąpienia

biegłej stenografistki z praktyką biurową
 rufynowanego saldokontysty (iki)
 rufynow. siły pomocniczej do buchaltery!

Tylko pisemne zgłoszenia z podaniem odpisów świadectw należy nadsyłać do Sekretarjatu Banku

10542

Firma MICHAŁ FLEISZER Kraków

10204

posiadająca wyłączone przedstawicielstwo najpoważniejszych fabryk zagranicznych, oferuje z własnego składu **PAPIERY** nieosiatynowane, satynowane, ilus racyjne-drukowe, conceptowe, zeszytowe, bezdzwonne, maszynowe i inne, jakoteż wszelkie artykuły w zakres drukarstwa wchodzące: Najnowsze modele maszyn drukarskich i litograficznych fabryki „Schneidpressenfabrik Frankenthal“ Tow. Akc., czcionki drukarskie oraz linie mosiężne firmy D. Stempel Tow. Akc. Frankfurt n. M., maszyny firmy Karl Krause Tow. Akc. Lipsk i firmy Gebüder Brehmer Tow. Akc. Lipsk, farby drukarskie i litograficzne firmy Dr. Gustaw Wicke Berlin.
 Przedstawicielstwo na Lwów: BIURO TECHNICZNO-HANDL. INŻYNIER JÓZEF EISENKLAM, — LWÓW, UL. ŁĄCKIEGO 2.

ZNIECZULAJĄCY
BALSAM BELGIJSKI
 (Z KOGUTKIEM)

usuwa

BOLE artretyczne i reumatyczne
 Sprzedają: apteki i drogerye. 10539

Czas
 odnowić
 przedpłatę!

W I N A
W K O N I A K I W
 ORYGINALNE FRANCUSKIE.
I N A
A K O N I A K I A
W I N A

TADEUSZ WALCZAK i Ska
 DOM ROBNICZO HANDLOWY
 LWÓW 10270
 Wałowa 3, II. p. Telef. 833.



KUNEROL
 zawiera 100 proc. tłuszczu, przeto jest idealnym każdej gospodyni.

Przedstawiciel: HENRYKA J. SCHIFMANA Synowie, Lwów

Do sprzedaży komisowej i za gotówkę!

meble, wózki dziecięce, maszyny do szycia, pisania, garderobę damską i męską, dywany i wszystkie rzeczy do użytku domowego przyjmuje, nie licząc składowego, po najwyższych cenach, z zapewnieniem rychłej sprzedaży. **Dom Komisowy, ul. Sykstuska 48,** (parter lewy.) Na składzie: Futro podróżne, meble, przyrządy gimnastyczne, otomany i rozm. okazje 148

WĘGIEL i KOKS

z pierwszorzędných kopalń, dostarcza natychmiast w miejscu i na prowincję po cenach konkurencyjnych **POLSKIE BIURO WĘGLOWE,** Lwów, plac Hallki 1. 7 (Sztuka Kościelna). 32053

PERLMUTTERA ULTRAMARYNA

jest najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, do wapna i dla celów malarskich. **Fabryki ULTRAMARYNY** we Lwowie i na Złazieniu koło Lwowa. Adres: CH. PERLMUTTER, Lwów Słoneczna 26. 23818

EMALIA Górnosląska „SILESIA“

najlepsza polska emalia — poleca ze składu po 6000 MK. za 1 kg. Generalna Reprezentacja na Wschodnią Małopolskę — **DOM ŻELAZA F. RENTSCHNER** Lwów, ulica Legionów 37. 10277